

No 213.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Franciszka.  
Czw. św. Józefa W.  
Piąt. św. Januariusza.  
Sob. św. Eustachyusza.  
Niedz. NMP. Bolesnej.  
Pon. św. Tomasza B.  
Wt. św. Tekli P. M.

Wschód słońca godz. 5 m. 38  
Zachód słońca godz. 6 m. 10  
Dług. dnia godz. 12 m. 32  
Ubyło dnia godz. 4 m. 13

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 17 września 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

## GRAND HOTEL EXPRESS

w Warszawie, Świętokrzyska 5, centrum miasta.

Z gruntu odnowiony i przerobiony poleca urządzone z komfortem pokoje od rb. 1.25 do rb. 4.00. Światło elektryczne. Kąpiele. Łaskawym względem Sz. Publiczności poleca się **Nowy Właściciel.** 2731

Sarga

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

## KALODONT

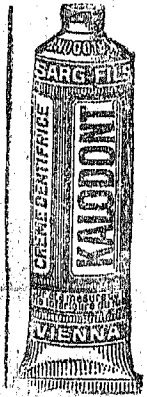
NIEZBĘDNY

### Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe. 4153



## Szkoła Pielęgniarstwa

pod kierunkiem lekarza **D-rowskiej J. Gruzowskiej**

Kurs roczny 100 rubli. Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy kancelarya przy **Biurowi** rekomendacji osób pielęgnujących chorych od 11 rano do 3 pp. Nowy-Swiat 7 m. 23. 2909

Teatr Polski

Dziś o godz. 8 m. 15 w.

„PAPA“

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.

„Gęsi i Gąski“

Teatr Popularny

Dziś „Hrabia Luxemburg“

Jutro „Baron Cygański“

## Kupię trociny

w każdej ilości.

Oferty z podaniem warunków sprzedaży i ceny proszę podać w administr. „Rozwoju“, pod literami „A. A. A.“. 2611

## Józef Korzeniowski

(w 50 rocznicę zgonu).

Pięćdziesiąt lat upływa dziś, 17 września, kiedy w Dreźnie zamknął oczy na wieki dzielny człowiek, wielkiej duszy polak i pisarz Józef Korzeniowski.

Działalność tego znakomitego męża rozpada się na dwie gałęzie: pedagogiczną i literacką. Idą one w parze i równomiernie rozwijają się, dojrzewają i potężnieją.

Wychowanie Liceum Krzemienieckiego, wyniósł z uczelni te wszystkie święte i niewzruszone postulaty, które wśród swoich uczniów krzewił założyciel jej Tadeusz Czacki.

Ożywiony tym duchem szedł Korzeniowski dalej w świat pełen energii i wytrwałości, siejąc złote myśli w szkole i na polu literatury krajowej.

Urodził się on 19 marca 1797 roku pod

Brodami w Galicyi, tam też pierwsze pobierał nauki, zanim dostał się do Krzemienia, gdzie 11 lat przepędził. Kształcił się o własnych siłach, a ukończywszy studia, został czas krótki nauczycielem Zygmunta Krasieńskiego, potem zaś za wpływem księcia Adama Czartoryskiego objął w Krzemieńcu wykłady literatury polskiej.

Odtąd pracy pedagogicznej nie porzucił aż do śmierci. Po zwinięciu Liceum krzemienieckiego, a raczej przeniesieniu go do Kijowa i po przekształceniu go na uniwersytet św. Włodzimierza, objął w nim wykłady języków starożytnych i historii rzymskiej.

Kiedy poczęto odpolszczenie uniwersytetu kijowskiego, Korzeniowski dostał tranzlokację na dyrektora gimnazjum w Charkowie i wizytatora szkół w całej gubernii.

Charków jednak nie może zadowolić polskiego pedagoga, on chciałby pracować na tem polu dla swoich. To też ze wszelkich zabiegów o to, aby był przeniesiony do Warszawy.

Rozpoczął te starania w 1844 roku, a Julian Bartoszewicz, literat i równocześnie nauczyciel gimnazjum gubernialnego w Warszawie, tak streszcza w swoich zapiskach ową chwilę:

„Za miesiąc Korzeniowski ma przyjechać i czekać. Niby to będzie się starał na wizytatora. Nietylko książę feldmarszałek (Paskiewicz) go chce, ale podobno magnaci nasi bardzo obstają za nim. Księżna Dominikowa Radziwiłłowa ma w tych zabiegach grać główną rolę. Filipow (ówczesny kurator) podał się do emerytury... Niezawodnie wyjdzie, a na czele naszym stanie Korzeniowski. Rzeczy inaczej pójdą pod znany człowiekiem.“

Nadzieja jednak ta trwała krótko, gdyż po dwu miesiącach pisał dalej Bartoszewicz:

„Nic z oczekiwań. Korzeniowski, który zabawił przeszło miesiąc i miał bawić do Bożego Narodzenia, onegdaj napowrót wyjechał do Charkowa.“

Mimo to marzenia i życzenia Korzeniowskiego ziściły się.

W roku 1846, licząc lat 49, został mianowany na owo stanowisko w Warszawie.

Odtąd zajmował się nietylko szkołą polską, nietylko dozorem postępu nauk w okręgu warszawskim, ale i reformą tego szkolnictwa.

Wkrótce nadszły inne czasy.

Wielopolski zajął się reformą Królestwa Polskiego.

Wówczas Korzeniowski dostał nominację na dyrektora wydziału oświecenia. Powierzono mu wypracowanie nowej Ustawy Edukacyjnej, nad którą sam przemyślał sporo czasu, badając prace poczynione na tem polu przez komisję edukacyjną i izbę edukacyjną, stworzył nową ustawę, która krótko bardzo egzystowała, gdyż wcześniej, niż się spodziewano, przyszedł upadek Wielopolskiego.

Korzeniowski był już sterany pracą i chorobą, a nie wiekiem, liczył bowiem lat 66, kiedy poprosił o dymisyę w początku 1863 roku.

Przeszedł on bowiem silne zapalenie płuc w lipcu 1857 roku, a było ono już z rzędu trze-

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych **D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

cie, nic dziwnego więc, że musiał wziąć półroczny urlop i wyjechać do Nicei, gdzie przez cztery zimy kolejne przebywał.

Przedłużyło to jego życie, ale nie uratowało steranego zdrowia. Musiał tedy zrzec się zajmowanej posady dyrektora wydziału oświecenia i odpocząć zupełnie.

W Dreźnie mieszkała jego córka, p. Zaleska. Tu się więc skierował w początkach 1863 roku, a we wrześniu życie tam zakończył.

Scharakteryzowaliśmy J. Korzeniowskiego jako pedagoga, to jest jego jedną działalność.

Korzeniowski nie mniejsze zasługi położył na polu piśmiennictwa krajowego.

Trudno tu wliczyć utwory tego pisarza, zawarte w 12 dużych, drobnym drukiem wytoczonych tomach, wydanych przez Löwenthala, z obszerną przemową Piotra Chmielowskiego, który streścił jego życiorys i scharakteryzował długą a zmuśną pracę.

Po za tłumaczeniami Szekspira, Szyllera i innych, działalność pisarska rozbija się na dramatyczną i powieściową.

Pisał dużo dramatów i powieści. Z dramatów najdoskonalszy jest i do dziś dnia trzymający się na scenach to „Karpaccy Górale“, chociaż niemniej dużego powodzenia w teatrze doznały obrazy: „Majster i czeladnik“ i „Okrężne“. Wszystko to na tle ludowym lub rzemieślniczym osnute.

Pierwsze Korzeniowskiego utwory, które ukazały się w druku w 1826 r., nosiły ogólny tytuł „Próby dramatyczne“. Utwory te czytał Mickiewicz z zajęciem i nazwał je „wcale dobrymi i obiecującymi“ i odtąd stałe interesował się pracami młodego pisarza. Na tragedję „Aniela“ zwrócił baczną uwagę Juliusz Słowacki, któremu podobna się ta praca.

Najlepszym jednakże utworem Korzeniowskiego będzie niezawodnie „Panna Męzkatka“, pomysła bardzo dobrze, napisana z natchnieniem i talentem.

W komedji tej, pełnej niewyszukanego dowcipu i komizmu, mamy najsympatyczniejszy typ kobiety.

Bardzo miły obrazek „Pierwej mama“, posiada akcję żywą, intrygę prostą, osnowę szczerą. Niekiedy utwory Korzeniowskiego przetwarzają się w ostrą satyrę, jak w komedji „Majątek albo imię“, lub tragi-komedji „Złote kajdany“.

Dodawszy do tego utwory: „Mnich“, „Cyganie“, „Zydzi“, „Obóz na Buszy“, „Izabelę d'Ayamonte“, tudzież „Andrzeja Batorego“ i mocno dziś trącającą myszką „Doktor medycyny“, będziemy mieli obraz dramatycznej twórczości Korzeniowskiego.

W późniejszym jednakże wieku porzucił on formę dramatyczną i przeniósł się do powieści, które dotąd są jeszcze z zajęciem czytane, a zwłaszcza utwory: „Kollokacya“, „Wędrowni Oryginał“, „Emeryt“, „Garbaty“, „Tadeusz Bezimienny“, „Krewni“ i wiele innych.

Korzeniowski uważany jest w naszej literaturze za twórcę realnej powieści polskiej i za jednego z tych pisarzy, który do literatury naszej wprowadził wszystkie stany, niezapominając o rzemieślniku. Korzeniowski zawsze był szczerym. Nie uznawał on hasła: sztuka dla sztuki, ale żądał, aby literatura była wskazówką życia, aby wносиła zdrowe tchnienie do gmachu, w którym ludzkość obraca swoje siedlisko.

Rozumowania teoretyczne—pisał p. Dębicki—górowały w nim zawsze nad sercem, nie dziwił więc, że społeczeństwo, które w tym okresie rządziło się jeszcze wyłącznie sercem, nie uznało go za swego przewodnika. Nie da się jednak zaprzeczyć, że wpływ Korzeniowskiego na demokratyzowanie się myśli polskiej, na przystosowanie się społeczeństwa do nowoczesnych form bytu, nie tylko był znaczny za jego życia, lecz i przez długie jeszcze lata po jego śmierci, zwłaszcza wówczas, gdy 12-to tomowe, zbiorowe wydanie jego dzieł szeroko rozeszło się po kraju i stało się pokarmem duchowym dla pokolenia, dojrzewającego pomiędzy rokiem 1870 — 1880. To pokolenie kształciło się na powieściach Korzeniowskiego i zachowa zawsze wdzięczną pamięć o jego książkach.

A dzisiaj? Na to pytanie odpowiedzieć ściśle niełatwo. To pewna jednak, iż pomimo trudnego współzawodnictwa z talentami doby ostatniej, Korzeniowski nie należy jeszcze do pisarzy umarłych. Powieści jego są czytane—i to nie tylko przez historyków literatury. A z pewnością niejedna z nich zblądziła pod dach rzemieślnika i robotnika polskiego.

Najwyższy to tryumf dla pisarza i największy dowód żywotności i siły jego talentu.

Łatwo wobec tego zrozumieć tę wyjątkową popularność, jaką cieszyły się jego powieści wśród ówczesnych sfer czytelnicznych, których smak ponosiły do wyżyn, nieznanymi przedtem.

Krytyka jednomyślnie nazywa Korzeniowskiego majstrem formy. Istotnie, jego sposób pisania świadczył o wrodzonym poczuciu stylu, o starannej pilnej robocie i dbałości o wykończenie artystyczne, czego np. nie miał w tym stopniu J. I. Kraszewski.

Trudno tu scharakteryzować ogrom prac Korzeniowskiego, ale i z tego uważny czytelnik sobie wytworzy obraz potęgi duchowej tego pisarza i dziś w 50-tą rocznicę jego zgonu wy-

mie zakurzona książkę ze swojej biblioteczki, aby przypomnieć sobie i uplastyczyć wysoką kulturę pisarza, poety i patrioty.

## Jarmark w Piotrkowie.

(Sprawozdanie specjalnego delegata „Rozwoju“.)

Doroczny pięciodniowy jarmark jesienny w Piotrkowie ma w roku bieżącym specjalne znaczenie, dał bowiem dowód, w jakim stopniu posunęło się unarodowienie naszego handlu, spoczywającego dotąd podczas jarmarków jedynie w rękach wrogich nam żywiołów. Na targach i rynkach przy zastawionych różnego rodzaju towarami stołach przenośnych ujrzeliśmy cały zastęp rwących się do handlu chrześcijan, sprzedających towary łokciowe, galanterie, owoce, produkty spożywcze i wszelkiego rodzaju wyroby drobnego przemysłu. Handel był ożywiony i rzec można, że w tej gałęzi jarmark był udatny.

Natomiast mniej udatnym, niż lat poprzednich okazał się jarmark w zakresie inwentarza żywego ze względu na wysoką cenę zarówno koni jakoteż i bydła.

Koni w stajniach na placu jarmarcznym znajdowało się 162, razem zaś z wprowadzonymi na plac jarmarczny 312, poza placem jarmarcznym było około 300. Lecz wśród tych koni prawie że nie było okazów o wysokiej cenie. Nawet handlarze z Kalisza, Łodzi i Radomia nie przyprowadzili nic takiego, czemby się mogli pochwalić. Tranzakcyj zawarto niewiele.

Bydła na plac jarmarczny wprowadzono 325 sztuk. Tranzakcyje z powodu wysokich cen szły ospale.

Pierwszy poniedziałkowy dzień jarmarczny był bardzo słaby, ponieważ w tymże dniu w sąsiednim Sulejowie odbywał się jarmark na konie i bydło. Drugi wczorajszy dzień jarmarczny był bardzo ożywiony, lecz rezultaty kupna-sprzedaży były słabe.

W dniu tym na placu jarmarcznym odbył się zakup koni dla remontu wojskowego. Z dostarczonych 50 koni zakupiono 25, między innymi ze stajni p. Adama Michalskiego z Borowna 14, Koziełło-Poklewskiego 3, Kuczyńskiego z Lubiatowa 4, resztę ze stajen Sapalskiego z Bartodziej, Roszkowskiego i innych.

Wyrobów skórzanych dostarczyli chrześcijanie w roku bieżącym bardzo dużo, czego dawniej nie było.

Tranzakcyje większe odbywały się przeważnie bez pośredników. Jednym słowem, jarmark miał odrębny, lecz swojski charakter.

Eug. W.

## Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 212).

— Tak, ale nim będzie jutro rano, i ponieważ nie mam plastra, potrzeba mi pożyczyc chusteczkę do nosa, abym ją włożyła pod stanik...

— Jakto, pani wkłada napowrót stanik?

Zdawało mu się, że ona pozostanie u niego. Tymczasem ona objawia zamiar ubrania się i zabrania się bezwzględnie.

Pomimo to, ośmielił się wtrącić:

— Lepiejby było, aby pani nie wkładała teraz stanika, ale wypoczęła na mojem łóżku.

Wydało mu się odpowiednie dorzucić:

— Ja mam wygodny fotel do przespania się w pokoju obok...

— Ale przedewszystkiem która to godzina? — zapytała Róża.

Firmin otworzył szafę. Tam bowiem zamykał swój budzik, aby się pozbyć jego tykotania uprzykrzonego.

— Minęło pół do trzeciej.

— Pół do trzeciej! — zawołała kobietka, zeskakując z łóżka na równe nogi. — Pół do trzeciej! — powtórzyła przestraszona. — Mój Boże! Mój Boże! a mnie się zdawało, że północ jeszcze nie minęła! Muszę odejść natychmiast, rozumie pan? Natychmiast!

— Nie może pani odejść sama — rzekł stanowczo Firmin.

Mała kobietka spojrzała na niego swojemi

oczyma, w których się widziało tylko czarność. Ale Firmin dopatrzył się w nich powagi.

— Pan zejdzie ze mną — rzekła — i podprowadzi mnie do fiakra.

Bez wahania wzięła go pod ramię. Była przedewszystkiem szczupła, ale stanawszy, wydawała się mniej wątła.

Na schodach musiał użyć wszelkich środków, aby powstrzymać ją od zbyt szybkiego zejścia na dół. Od chwili, kiedy powiedział jej godzinę, nie mogła wytrzymać na miejscu.

Znalazłszy się na ulicy, poszli pod rękę w ulicę Pelpeau, ulicą idącą pod górę, którą się teraz szło na dół, gdyż zwrócono się w stronę bulwaru.

Wkrótce znaleźli się o kilka kroków od zaułka Lunoyer. To tu właśnie przed dwiema godzinami Firmin widział wychodzącą gromadkę dziesięciu do dwunastu osób, do której widocznie Róża należała.

Kiedy przyszedł do rogu tego zaułka, zamiast iść dalej ulicą Pelpeau, Róża ku wielkiemu zdziwieniu swego towarzysza, skręciła w zaułek.

Nie mógł się powstrzymać od przystąpienia na chwilę.

— Dokąd idziemy? — zapytał, opanowując lekkie drżenie.

— Mam coś do zabrania tutaj — powiedziała tonem najnaturalniejszym w świecie.

Firmin poszedł za nią, usiłując nie powściągać swoich kroków, gdyż nie chciał, aby zauważyła u niego najmniejsze wahanie się co do towarzyszenia jej.

Był jednak dość zmieszany i obawiał się, aby ona nie odczuła drżenia jego ramienia, wstrząsanego lekkim dreszczem.

Nagle ona zatrzymała się przed niskim domkiem i zapukała do drzwi jakiegoś sklepika, na zewnątrz wcale brudnego. Firmin przeczytał na szyldzie: „Odlewnia metal“.

Upłynęła dość długa chwila, poczem otwarto drzwi. Firmin spostrzegł starego mężczyźnego, robotnika, o słych włosach.

— Mój kapelusz zaraz tutaj! — rzekła Róża tonem rozkazującym, który sprawił niespodziankę młodemu studentowi.

Bezwątpienia, nie to było zdumiewające, że ktoś mówi w ten sposób do tego starego służącego, ale Firmina uderzył pośpiech służącego, prawie lekliwy, a w każdym razie pełen szacunku, w jakim starzec wykonywał rozporządzenie młodej kobiety.

Wkrótce też przyniósł coś w rodzaju trójkątnego kapelusza, w który wpleta była wielka szpilka, przytrzymująca welon. Róża włożyła kapelusz ruchem swobodnym a szybkim, który, jak to zauważył Firmin, nie miał w sobie nic pospolitego. Następnie otoczyła swoją twarz gęstym welonem.

I nagle stała się to osoba tak odmienna, że Firmin nie śmiał już jej ofiarować ramienia. To ona wzięła go pod ramię jednym z tych ruchów naturalnych, których się nigdy nie pozbywała, a które miały odtąd inny wygląd, skoro ta młoda nleznajoma stała się damą, biorąc na głowę ten mały kapelusz.

Ruszyli oboje ulicą, która schodzi ku bulwarowi zewnętrznemu.

Firmin nie mówił nic do młodej kobiety, był jednakże dostatecznie zajęty tem, co mówił sam do siebie.

(d. c. n.)

## Straż ogniowa.

W ostatnich czasach władze chętniej wydają pozwolenia na organizację straży ogniowych ochotniczych w różnych miejscowościach kraju. Obecnie jest już przeszło 300 straży ogniowych. Brak jest jednak w strażach ludzi wyrobionych, którzyby, stojąc na czele, wyćwiczyli straż należycie.

W znacznej mierze zaradziłyby temu wspólne ćwiczenia. Na ćwiczeniach takich wyrabia się jednolitość komendy, oraz łatwiejsze zrozumienie przedmiotu. W niektórych bowiem strażach ćwiczą się w gimnastyce, więcej w kierunku sportowym, aniżeli odpowiednio do potrzeb strażaka, którego ideałem pracy jest zręczne manewrowanie drabiną, swobodne i pewne chodzenie po niej, rozważne ubezpieczenie się od wypadku, wyrobiony spokój i pewność akcji, sztuka ratowania zagrożonych ludzi, zagrożonego mienia, wreszcie umiejętność odpowiedniego rozgrupowania się celem podziału pracy.

Widzimy, że jest to zakres dość szeroki; ażeby w nim nabyć biegłości, trzeba zużyć parę lat pracy. Trudno się spodziewać, żeby straż nieliczna, sobie samej zostawiona, mogła się wyrobić. Dlatego też pożądane są ćwiczenia wspólne kilku najbliższych straży. Po ćwiczeniach jest bowiem sposobność krytyki i narad, szczególnie pod względem kupna narzędzi.

Odpowiedniość narzędzi w strażach ogniowych odgrywa ważną rolę, tem więcej, że znajdujemy się w trudnych warunkach. Krajowe fabryki zamało dotychczas pracują nad postępowaniem, nad ulepszeniem tych narzędzi. O kupnie na kredyt można tylko marzyć. Za narzędzia wymagana jest zapłata natychmiastowa gotówką, bez rozkładania na raty.

Młode stowarzyszenie, organizujące się w miejscowości niezamożnej, ma znaczne wydatki na umundurowanie, kupno niezbędnych przedmiotów jak kaski, toporki i t. d., a skąd wziąć paręset rubli na sikawkę i beczi?

Ze wzrostem liczby straży nasze fabryki dla tej klienteli powinny we własnym interesie wyrabiać narzędzia lekkie a mocne i sprzedawać je na warunkach przystępnych.

Na wspólnych ćwiczeniach łatwiej dadzą się unormować wspólne, czy też nawet jednakowe potrzeby, łatwiej zorientować się w cenach, w gatunkach, aby nie przepłacać, aby nie błędzić.

Ćwiczenia wspólne winny być z góry uplanowane. Jedną ze starszych straży powinna w nich uczestniczyć niekiedy jak instruktor, aby unikać ćwiczeń fałszywych, nie mających nic wspólnego ze strażactwem, a więc tylko na celu mieć pracę praktyczną, dającą owoce dodatnie przy pożarach.

Ćwiczenia wspólne będą miały ten jeszcze skutek wielce pożądany, że zainteresują bardziej ludność wsi, osad, miasteczek. Miejscowości sąsiadnie współzawodniczyć będą w dostarczaniu swoim strażom najniezbędniejszych rzeczy: budynków, narzędzi, ludzi. Staną się czulszymi na niedolę, którą ogień sprowadza na sąsiadów.

Słowem, sprawa ćwiczeń wspólnych zasługuje na to, żeby się nad nią poważnie zastanowić i ćwiczenia takie szeroko w życie wprowadzić

Jan Rymkowski.

## Teatr Popularny.

„Baron cygański”, operetka komiczna w 3-ach aktach J. Straussa.

Barometr wykonania artystycznego naszej opery i operetki nie jest jednolity; raz podnosi się, to znowu opada. Po bardzo udatnych pod każdym względem przedstawieniach z „Halki”, „Cnotliwej Zuzanny” i „Gri-gri”, wystawiono onegdaj „Hr. Luksemburga” i wczoraj „Barona Cygańskiego” — operetki, które pod względem wykonania nie stały jednak już na tej wyżynie artystycznej, jakiej spodziewać się należało po pierwszych spektaklach.

Wina nie leży tu w braku odpowiednich sił, których opera i operetka nasza mają dosyć, ale wyłącznie i jedynie w przeciążeniu pracą i artystów i orkiestry. Nie można bowiem wymagać

od śpiewaków, którzy nie zdążyli nawet w tak krótkim czasie zgrać się jeszcze dostatecznie ze sobą, by w przeciągu kilku dni zdążyli i pamięciowo opanować role i należycie zapamiętać melodye. Bo gdyby dyrekcja teatru rozporządzała licznym zespołem artystycznym, to praca w tych warunkach, w jakich się ją obecnie prowadzi, byłaby jeszcze możliwa, ale gdy liczba artystów jest mała i gdy do operetek używać się musi sił wybitnie operowych, mam tu na myśli pannę Ottównę i p. Morawskiego, to artyści, mimo najlepszych chęci, gdy cały dzień pracować muszą, nie mogą sprostać zadaniu, a w rezultacie dawany spektakl nie może wypaść tak, aby zadowolili wszystkich.

Lepiej mniej wystawiać nowości, ale za to dobrze przygotowanych...

Jest to tem więcej wskazane, gdy się wystawia „Barona Cygańskiego”, operetkę jedną z najtrudniejszych do wykonania.

Ze się wczorajsze przedstawienie, na ogół wzięwszy, mimo znacznych usterek podobało i że publiczność serdecznie oklaskiwała pojedynczych śpiewaków, to zasługa w pierwszym rzędzie p. Ottówny. Artystka, grając Safi, dobiła wszystkich sił, by tuszować braki i ratować całość spektaklu, co się jej też w zupełności udało... Zalety, jakich nabyła w szkole prof. Bandrowskiego w Krakowie, wystąpiły w całej pełni, śpiewała bowiem prześlicznie, głosem silnym, pewnym i bardzo dobrze postawionym, atakując nawet bardzo wysokie tony z zupełną swobodą, przyczem grała z dużym poczuciem smaku i sporą dozą uczucia.

Artyste po akcie pierwszym wręczono śród gorących oklasków wiązanek żywego kwiecia.

Do powodzenia spektaklu w niemałej mierze przyczyniła się także p. Skrzycka, jako doskonała Czypa, stara cyganka i p. Grodnicki, jako nieporównany, pełen komizmu i werwy, Kalman Zupan, hodowca wieprzów.

Dużo zacięcia węgierskiego miał w sobie p. Miller, jako hr. Homenay, humorystycznego i satyrycznego w piosenkach o Łodzi — p. Piekarski.

Bardzo miłą i sympatyczną parę tworzyli p. St.-Claire i p. Sydor.

Ospalność i sennosc scen zbiorowych we wszystkich trzech aktach rozruszał bardzo w akcie drugim dziarski czardasz, układu p. Ciesielskiego, zatańczony w trzy pary z ogromnym rozmachem i temperamentem...

Kostiumy i dekoracje były bardzo staranne. Dyrygował p. Lasocki.

H. Gawroński.

## Widmo cholery.

Wypadki cholery w Galicji Wschodniej skłoniły rosyjskie władze pograniczne do poczynienia pewnych zarządzeń przeciwko zawleczeniu tej choroby. Cholera idzie szlakiem, zagrażającym głównie południowi Rosji. Z tego powodu ogłoszone za zagrożone przez cholere gubernie; ekaterynosławska, taurydzka, czarnomorska i kutańska; prowincje kubańska i batumska, oraz gradonaczelstwa sewastopolskie i kerceńskie.

W gub. kijowskiej do miasteczka Szpeły przed kilku dniami przybył z Chersonia włościanin wsi Weselczakow, pow. zwinogrodzkiego, J. Kuranienko, który niebawem zachorował i chory wrócił do domu, gdzie wkrótce zmarł. Prawie jednocześnie zachorowali jego syn i żona.

Gubernialny inspektor lekarski otrzymał z instytutu bakteriologicznego wiadomość, że w przyślanych wydzielinach znaleziono przecinki chole-ryczne. Wskutek tej wiadomości gubernator kijowski zwołał naradę nadzwyczajną, na której między innymi uchwalono wystosować do ministra spraw wewnętrznych telegram z prośbą o ogłoszenie pow. zwinogrodzkiego, czehryńskiego i humańskiego za zagrożone przez cholere.

Oprócz tego gubernator kijowski rozesłał zarządzeniem miejskim i ziemskim, tudzież naczelnikom policji okólnik terminowy, domagający się przedsięwzięcia energicznych środków sanitarnych, zorganizowania pomocy lekarskiej, przygotowania baraków i t. p.

Stosowne zarządzenia winnyby być poczynione i w gub. pogranicznych Królestwa Polskiego.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Drogoślawa. Jutro Dobrowita.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 63). Dziś „Papa”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Gęsi i gąski”, komedia Bałuckiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr 16). Dziś „Hrabia Luksemburg”, operetka Lehara. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

— Jutro „Baron cygański”, operetka Straussa. Poc. o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś pos. Komitetu dnia kwiatka na szkołę rzemiosł (Spacerowa 21) o g. 8 w.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

## KRONIKA.

(e) Kasy chorych. Według obliczeń inspekcji fabrycznej w gubernii piotrkowskiej winno powstać w fabrykach i zakładach przemysłowych 145 kas chorych. Dotąd kas takich otwarto 23 w tej liczbie 10 w Łodzi. Kasy te rozpoczęły swoją działalność. W okresie organizacyjnym znajduje się obecnie 68 kas chorych.

W organizacji kas chorych przoduje Łódź nie tylko w Królestwie Polskim, ale i w Cesarstwie. Podczas gdy inne ogniska przemysłowe obojętnie odnoszą się do sprawy utworzenia kas chorych, Łódź żywo jest tą sprawą zainteresowana i opracowywa własne ustawy na podstawie normalnej.

Sprawą ubezpieczenia robotników zajmuje się obecnie komitet specjalny w Warszawie.

(e) Dane o strajkach. Według zebranych obecnie danych o strajkach w Łodzi, w ostatnim czasie dotkniętych zostało bezrobociem 275 fabryk i zakładów przemysłowych. Strajkowało 70,000 robotników, z których 50 procent z branży wełnianej. Otrzymali oni podwyżki od 5 do 40 procent. W branży bawełnianej płacy nie podwyższono.

(a) Rewizya kas. Inspektor do spraw drobnego kredytu, p. Krestianow, dokonał rewizji kas pożyczk.-oszczędnościowych w okręgu brzezińskim i znalazł wszystkie instytucje w należytym porządku.

(a) Z kas pożyczkowo - oszczędnościowych. Izba skarbowa piotrkowska nadesłała do miejscowych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych okólnik, w którym żąda dostarczenia danych o wysokości opłacanego przez nie podatku przemysłowego.

— Magistrat zażądał od miejscowych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych wykazu pracowników podług wyznań.

(a) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość łódzkiemu kupcowi Chaskłowi Propoportowi (Główna № 7), postanawiając równocześnie osadzić go w więzieniu za długi. Sędzią-komisarzem mianowany został członek sądu A. P. Lewitski, kuratorem masy upadłości — adwokat przysięgły Piotr Kon.

(e) Sprawa upadłości tomaszowskiej. Sledztwo w sprawie nadużyć w tomaszowskim Tow. wzajemn. kredytu, które spowodowały jego upadłość, prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Wieleckiej. Dotąd zbadano 35 świadków.

(e) Reparacja dróg. Gubernator piotrkowski polecił władzom powiatowym, aby natychmiast zarządziły reparację dróg III rzędu kosztem mieszkańców gmin. W pow. łódzkim na skutek tego polecenia przystąpiono już do reparacji drogi, prowadzącej z Chojen do Rzgowa.

(e) Podpisy „niepiśmiennych”. Wielu włościan, nieumiejących pisać, podpisuje często zobowiązania pieniężne oraz inne dowody piórem po napisanych ołówkiem ich nazwiskach.

Senat wyjaśnił, że podobnego rodzaju podpisy są ważne, a zobowiązania pieniężne prawomocne, o ile nie zostanie dowiedzione, że podpis został sfałszowany.

(a) Posiedzenie komisji poborowej. Wczoraj w lokalu własnym, przy ul. Zielonej № 30, pod przewodnictwem naczelnika powiatu, p. Makarowa, przy udziale członków-obywateli i lekarzy,

odbyło się posiedzenie łódzkiej powiatowej komisji poborowej, na którym dokonywano oględzin żołnierzy wysłużonych, czyniących starania o przyznanie im pensji dożywotnich oraz tych popisowych tegorocznych, którym dotychczas nie określono stopnia ulg, przysługujących im na mocy stosunków rodzinnych.

(a) **Z telefonów.** Przystąpiono do robót około rozszerzenia stacji telefonów miejskich, na co przeznaczono cały lokal z lewej strony na drugim piętrze gmachu poczty, przy ul. Przejazd. Po przekształceniu lokal ten składać się będzie z obszernej sali, gdzie ustawione będą komutatory i aparaty telefoniczne, oraz różne inne ubikacje.

Stacja miejska rozszerzona będzie w ten sposób, aby w przyszłości liczba abonentów mogła być powiększona do 10,000; na razie jednak stacja obsługiwać będzie 4,500 abonentów, gdyż taka liczba włączona będzie w marcu r. p.

Stacja telefoniczna Łódź—Warszawa, Łódź—Kalisz, Piotrków—Tomaszów—mieścić się będzie po drugiej stronie (prawej) na temże piętrze.

Od stycznia r. p. liczba telefonistek, wynosząca obecnie 100, powiększona będzie o 15, personel mechaników—o 5.

(a) **Z poczty i telegrafu.** Według sprawozdania za pierwsze półrocze 1913 r., to jest od 14 stycznia do 14 lipca r. b., do łódzkiego centralnego kantoru pocztowego nadeszło z rozmaitych miejscowości: przekazów pieniężnych 194,323 sztuki na sumę 1,341,767 rb., listów pieniężnych 40,021 na sumę 145,244 rb., przesyłek zwyczajnych 135,112, listów poleconych 594,327, listów zwyczajnych 9.123,392; do wydziału telegraficznego nadeszło depesz 289,451.

W tymże okresie czasu wysłano z Łodzi: przekazów pieniężnych 103,248 sztuk na sumę 1,518,081, listów pieniężnych 60,321 na sumę 168,068, przesyłek zwyczajnych 162,384; listów zwyczajnych 1,001,459, depesz 254,008.

Dochody z operacji pocztowo-telegraficznych wyniosły 532,780 rb.

(a) **Z biura emigracyjnego.** Sprawozdanie biura emigracyjnego „Ica“ w Łodzi za pierwsze półrocze 1913 r. wykazuje, że wogóle wyemigrowało 1,464 osoby, w tem 947 mężczyzn, 303 kobiety i 224 dzieci. Wsparć pieniężnych otrzymały 43 rodziny, paszportów zagranicznych wydano 92 osobom. Wśród emigrantów było rodzin z Łodzi 886, reszta z prowincji. Głównymi etapami były: Nowy Jork (279 osób), Galweston (299) i Kanada (160). Reszta rozbiła się drobnymi partiami. Przeważnie emigrowali rzemieślnicy, a w liczbie ich najwięcej było krawców, bo 146 i piekarzy 51 i innych. Robotników wyszło 218.

(e) **Nowe apteki.** Ministerium spraw wewnętrznych nadesłało do rządu gubernialnego piotrkowskiego pozwolenie na otwarcie dwóch nowych aptek w Sosnowcu.

(e) **Starania składników aptekarskich.** Jak wiadomo, stosownie do wydanych niedawno przepisów, właścicielom składów aptecznych zabroniono sprzedawać wszelkie środki lecznicze, przygotowywane na spirytusie.

Wobec tego łódzkie towarzystwo pod nazwą „Drogista“ wystąpiło do władzy wyższej z prośbą o zmianę niektórych paragrafów rzeczonych przepisów i o udzielenie pozwolenia drogistom na sprzedaż pewnych spirytusowanych lekarstw.

Na skutek prośby tej generał-gubernator warszawski, po porozumieniu się z władzą akcyjną dał odpowiedź odmowną z tej racji, że wprowadzenie do sprzedaży w składach aptecznych lekarstw spirytusowych spowodowałoby sprzedaż różnego rodzaju spirytualij, co nie zgadza się z przepisami akcyzy.

(a) **Z magistratu.** Wczoraj, wieczorem, pod przewodnictwem prezydenta p. W. Pieńkowskiego i przy udziale radnego p. Z. Rychtera oraz inżynierów miejskich odbyło się w magistracie posiedzenie, na którym załatwiono, między innymi, sprawy następujące:

Wobec braku pomieszczenia dla chorych na wypadek epidemii cholery w Łodzi, postanowiono wybudować specjalny barak choleryczny, według planu przygotowanego przez budowniczego miejskiego p. Referowskiego. Projektowany barak drewniany, parterowy, obliczony jest

na 80 do 100 łózek; prócz tego budynku wzniesiony będzie budynek gospodarczy dla urzędnika w nim kuchni, pralni i kąpieli.

Koszty projektowanej budowy, obliczone na 30 do 35,000 rb. pokryte będą z funduszków kasy miejskiej.

Dzisiaj zdecydowana będzie kwestya wyboru miejsca pod budowę baraku przy szosie roki-cińskiej, czy też na terytorium, poza plantem kolei kaliskiej, gdzie stanąć ma szpital dla chorób zakaźnych.

Projekt orestaurowania baraku przy szpitalu Czerwonego Krzyża—upadł.

Na orestaurowanie szaleatów w parkach miejskich wyznaczono z funduszków miejskich 900 rb., a na remont parkanu w ogrodzie miejskim „Zróżdlika“—200 rb.

(h) **Wystawa ogrodnicza.** Ogród majstrów tkackich z dniem każdym piękniejszy widok przedstawia; rośliny podzwrotnikowe zaścieniają trawniki; tapicerzy stroją altanki.

Poniędzy innymi uczestniczy w wystawie produkcja ogrodów państwa Poznańskich, gdyż nie brak w ich oranżeryi piękniejszych okazów.

P. Kołaczkowski przygotował dużą ilość planów ogrodów robotniczych.

Okazy jarzyn, warzywa zapewne reprezentowane będą w dostatecznej ilości. Szczególniej obficie ma być obesłany dział owoców, żeby publiczność zapoznała się z owocarstwem krajowym. Mamy swojskie owoce bardzo smaczne a przepłacamy w sklepach za owoce zagraniczne. Co prawda chłody i deszcze w roku bieżącym niekoniecznie sprzyjały hodowli owoców; ale pomimo to znajdują się okazy, które zainteresują ogół mieszkańców.

Otwarcie wystawy nastąpi w piątek w południe.

(h) **Z tramwai.** Dochodzą nas żale, że na ostatnim przystanku około starych cmentarzy jest bardzo niedogodnie wsiadać do tramwai wskutek głębokiego rynsztoka.

Mamy nadzieję, że zawsze dbały o wygodę publiczności zarząd tramwai postara się niewygodę tę usunąć w jaknajbliższym czasie.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcian.** Jednym z ważniejszych zadań zarządu Stowarzyszenia nauczycieli chrześcian było zorganizowanie pracy naukowej, mającej ułatwić i podnosić pracę zawodową przez poruszanie specjalnych tematów, prowadzenie dyskusji w kierunku pogłębiania metod wychowawczych i t. p.

Powołane do życia w tym celu sekcje cieszyły się liczną frekwencją członków i z pożytkiem wypełniały swe zadanie, dowodem czego zainteresowanie członków pracą sekcji w roku bieżącym, oraz liczne zapisywanie się w poczet członków pedagogów, pojmujących doniosłość swego szczytnego zawodu.

Aby ułatwić pracę w sekcjach zarząd Stowarzyszenia zakupił sporą ilość dzieł specjalnych, które komitet biblioteczny wydaje członkom codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem. Lokal Stowarzyszenia w czasie wakacji został gruntownie odnowiony. Zaprowadzono też w lokalu oświetlenie elektryczne.

Jedną z najruchliwszych sekcji, a mianowicie sekcja pedagogiczna, rozpoczyna swą działalność w czwartek 18 b. m. o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym, oprócz porozumienia się w sprawie programu pracy, jest i pogadanka z dziejów wychowania.

(h) **Stow. pracy społecznej w Łodzi,** którego ustawa już jest zatwierdzona, ma na celu badanie potrzeb społecznych, oświatowych, ekonomicznych, higienicznych oraz sposobów lepszego zaspokajania tych potrzeb.

Stowarzyszenie zbiera odpowiednie materiały i statystyczne dane, opracowuje te materiały, układa referaty i projekty, które ogłasza w odczytach i w pismach lub przedstawia odpowiednim władzom, zapoczątkowuje powstanie nowych pożytecznych stowarzyszeń i przedsięwzięć pożytku publicznego, urządza wystawy, odczyty publiczne, uświadamia o stanie i potrzebach miasta, o przepisach prawa i środkach ulepszenia obecnych warunków kulturalnych i ekonomicznych, zakłada muzea, biblioteki i zbiory mające cele oświatowe, wytwarza w swym składzie czasowe lub stałe wydziały dla zajęć stowarzyszonych przedmiotami odpowiednimi zadaniami Stowarzyszenia i naukowej lub prak-

tycznej specjalności swych członków, wogóle przedsiębiorze wszelkie dozwolone prawem środki dla urzeczywistnienia swych zadań.

Członkiem Stowarzyszenia może być każda pełnoletnia osoba, nie pozbawiona praw cywilnych.

(a) **Z Tow. „Ufność“.** Pod przewodnictwem p. J. Świąteczaka odbyło się onegdaj w lokalu przy ul. Skierniewickiej nr. 11 ogólne zebranie członków Stow. spożywczego „Ufność“.

Odczytany bilans rachunków za pierwsze półrocze 1913 roku wykazał, że towaru do sklepu przy ul. Przędzalnianej nr. 84 zakupiono za sumę rb. 8,704 kop. 8, sprzedano zaś za rb. 8,288 kop. 10; spłacono długu rb. 251 kop. 75, pozostało jeszcze do uregulowania rubli 375. Stwierdzono, że interesa sklepu rozwijają się prawidłowo.

Członkami Stowarzyszenia są robotnicy fabryczni; pożądanem byłoby jednak, ażeby na udziałowców zapisali się także oficjaliści różnych przedsiębiorstw, których liczba w tej dzielnicy jest znaczna. Wówczas Stowarzyszenie mogłoby znacznie rozszerzyć dotychczasową swoją działalność.

Po przyjęciu sprawozdania, wysłuchano relacji ze zjazdu delegatów stowarzyszeń spożywczych w Warszawie, wygłoszonej przez p. Michała Sobolewskiego.

Zebrani członkowie jednomyślnie uchwalili, aby odłąd nie wydawać członkom towarów na kredyt, lecz tylko za gotówkę, z uwagi na to, że dla stowarzyszonych będzie lepiej płacić gotówką drobne rachunki, aniżeli od razu regulować większe długi.

(x) **Z kas pogrzebowych.** Ogólne nadzwyczajne zebranie członków i inwalidów III kasy pogrzebowej odbyło się w niedzielę 21 b. m. w sali stow. „Anker“, przy ulicy Głównej № 31, o godz. 3 po południu.

Członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

(x) **Starszy Zgrom. majstrów tokarskich** prosi członków-czeladników oraz wszystkich tych rzemieślników, którzy pragną przyjąć czynny udział w sprzedaży „kwiatka“ dn. 28 b. m. w celu zasilenia funduszu Szkoły rzemiosł, aby zapisywali swe nazwiska (pożądane parami) u p. A. Konopki, przy ul. Widzewskiej № 7 i u p. M. Sobocińskiego, przy ul. Średniej № 26.

(a) **O przyjmowanie do szkół dentystycznych.** Z początkiem roku szkolnego urząd lekarski rządu gubernialnego piotrkowskiego rozesłał do szkół dentystycznych okólnik, wyjaśniający, że w myśl świeżo wydanych przepisów niewolno przyjmować uczniów, którzy nie przedstawiają świadectw swej prawomysłowości.

Wielu kandydatów do szkół dentystycznych, ukończywszy w roku bieżącym zakład naukowy, nie zdążyło jeszcze otrzymać żądanych świadectw, co wpłynęło na zmniejszenie liczby przyjętych słuchaczy.

Przełożeni szkół dentystycznych zwrócili się do urzędu lekarskiego z prośbą o przedłużenie terminu przedstawiania wymaganych świadectw. Rząd gubernialny, przychylając się do prośby, odroczył termin do 1 stycznia 1914 roku.

(x) **Odczyt.** Towarzystwo krzewienia oświaty zawiadamia, że w niedzielę 21 b. m. o godz. 4-ej po południu w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11, dr. Adam Pragier z Warszawy, wygłosi odczyt p. t. „Ubezpieczenia robotnicze“.

Treść odczytu obejmuje: Prywatne towarzystwa ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i innego typu w Rosyi i zagranicą. Ubezpieczenia robotnicze. Rola cesarza Wilhelma II jako protektora ubezpieczenia w Niemczech. Rozwój ubezpieczenia robotniczego w Prusach, Austrii i innych krajach Zachodniej Europy. Najwyżej zatwierdzone prawo o ubezpieczeniach robotniczych w Rosyi, jego zalety i korzyść dla przedsiębiorców, robotników przemysłu i gospodarki krajowej.

Ceny miejsc od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

(x) **Wycieczka.** W nadchodzącą niedzielę 21 b. m. Tow. warszawskich cyklistów urządza wycieczkę do Drzewicy, Nowego Miasta i Rawy.

Wyjazd pociągiem z dworca kolei Fabryczno-łódzkiej w sobotę o godz. 6 m. 43 wiecz. do Opoczna, skąd rowerami dalej.

(a) **Szpital dla chorób zakaźnych.** Szczegół-

łowe plany budowy szpitala miejskiego dla chorych zakaźnych, sporządzone przez inżyniera p. Referowskiego, ukończone będą za kilka tygodni.

Plany te przedstawione będą komitetowi budowy, a następnie wysłane do zatwierdzenia ministerium. Według projektu wybudowane będą na razie 3 pawilony, mianowicie: gospodarczy, obserwacyjny, dla chorych na ospę i trupiarnia.

Koszty budowy obliczono na 300,000 rubli, urządzenia zaś wewnętrznego na 100,000 rb.

Projektowane pawilony wzniesione będą w lesie miejskim, na terytorium, poza plantem kolei kaliskiej.

(a) **Zo szpitala Poznańskich.** Ruch chorych przedstawiał się w roku 1912 jak następuje: pozostało z roku 1911 chorych 112, w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 1674, zatem przebywało na kuracji 1786 chorych (868 mężczyzn i 918 kobiet), wyzdrowiało — 1115, opuściło szpital z polepszeniem — 402, zmarło — 161, pozostało na dzień 1 stycznia 1913 roku ogółem 108 chorych.

Dni szpitalnych było 39.545. Przeciętna liczba chorych w szpitalu wynosiła dziennie 108.70. Stosunek śmiertelności czyni 1 na 11.09, a po odliczeniu chorych, dostarczonych w agonii, stosunek śmiertelności przedstawia się 1 na 16.54.

W ogólnej liczbie chorych chrześcijan było 417 (183 mężczyzn i 234 kobiety), zmarło — 50, wyzdrowiało — 342.

Koszt utrzymania chorego przeciętnie dziennie wynosił 170.32 kop., mianowicie żywności 40.92, lekarstwa i środki opatrunkowe 14.94, inne wydatki 114.46.

W ambulatorium przy szpitalu udzielono porad lekarskich bezpłatnie 41,773, zgłaszającym się chorym bez różnicy wyznania i wieku. Chorym tym wydano 23,497 lekarstw.

Dochody w roku 1912 uczyniły 89,036 rb. 86 kop., wydatki 88,826 rb. 44 kop.

Rachunek funduszy wieczystych wykazuje sumę 329,167, od której odsetki przeznaczone są na utrzymanie szpitala. Prócz tego szpital rozporządza sumą 8,050, odsetki której przeznaczone są dla rekonwalescentów.

W roku sprawozdawczym powiększono liczbę łóżek z 90 do 106, urządzono gabinet rentgenowski dla celów dyagnostycznych, ufundowano bibliotekę imienia dr. M. Cohna, urządzono pracownię chemiczno-mlkroskopową i bakteriologiczną.

(e) **O stragany nad Łódką.** Mieszkańcy Starego Miasta Lewkowicz i Zarzewski zwrócili się ze skargą do gubernatora piotrkowskiego, że sprawa straganów nad Łódką nie została dotąd uregulowana. W skardze swej podają oni, że komisja budowlana, dokonawszy oględzin brzegów rzeki Łódki, podmytych przez ostatnią powódź, zadecydowała wprowadzić zamknięcie straganów na prawym brzegu i odsunięcie ich od koryta rzeki, mimo to jednak handel prowadzony jest nadal, a właściciele straganów w nocnej porze znoszą deski i sami umacniają wałce się brzegi koryta. Niektórzy nawet samowolnie przenoszą swe stragany na drugi brzeg koryta, czyniąc innym konkurencję.

Na skutek skargi tej gubernator piotrkowski zażądał od magistratu i policmajstra m. Łódzi dostarczenia danych.

(h) **Układanie nowego bruku na ulicy Piotrkowskiej** prowadzone jest w trzech miejscach, wskutek czego praca idzie pośpiesznie. Od Nowego Rynku do ulicy Zawadzkiej bruk już ułożono pomiędzy Cegielnianą a Dzielną i pomiędzy Główną a Pustą roboty rozpoczęto.

(a) **Oględziny komisji.** Komisja techniczno-sanitarna przy magistracie dokonała wczoraj oględzin następujących nieruchomości: gmachu ochrony Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera przy ulicy Targowej dla dzieci robotników fabryk tegoż Towarzystwa i domu mieszkalnego 4-piętrowego murowanego Szturma przy ul. Włodzkiej Nr 156. Obydwa gmachy, jako odpowiadające pod każdym względem warunkom techniczno-sanitarnym, komisja przyjęła.

(x) **Czem się żywimy!** Na jednym z targów strażnik zauważył wóz ze śliwkami, na którym siedziała żydówka sprzedająca owoce.

Uderzyło strażnika to, że z wozu polała się ciurkiem woda. Podeszedł więc do wozu i stwierdził, po zrewidowaniu, że żadnego naczynia z wo-

dą nie było. Okazało się, że żydówka własnymi odchodami „p o d l e w a ł a” śliwki, które potem sprzedawała na targu kupującym.

Strażnik żydówkę odprowadził do cyrkułu, pomimo, że w drodze chciała go przekupić.

(e) **Kobieta stróżem domu.** Właścicielka domu nr. 8 przy ul. Ciemnej zwróciła się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie jej na piastowanie godności stróża swego domu, nie jest bowiem w możności utrzymania stróża specjalnego.

Gubernator prosił tej odmówił.

(a) **Napad.** Wczoraj, o godz. pół do 11 wieczorem, w miejscowości Suchy Kąt, za Helenowem, na przechodzącego 21-letniego Jana Niewiadomskiego napadło trzech ludzi, którzy zadali mu nożami kilka ciężkich ran. Ranny, którego napadnięto w celu rabunku, zaczął krzyczeć. Nadbiegli strażnicy policyjni wezwali lekarza, który rany opatrzył i odwiózł chorego do szpitala Czerwonego Krzyża. Za napastnikami urządzono pościg i dwóch z nich schwytano i oddano do aresztu policyjnego.

(a) **Otrucie grzybami.** Zamieszkały w domach rodzinnych Tow. akc. I. K. Poznańskiego, przy ulicy Ogrodowej nr. 26, robotnik Julian Frank, lat 51, wczoraj po zjedzeniu grzybów, uczuł boleści w żołądku i zawrócił głowy. Wezwany lekarz stwierdził, że przyczyną tego jest otrucie grzybami. Zastosowano odpowiednie antidotum. Stan zdrowia chorego jest ciężki.

(p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Zarzewskiej nr. 17 Józefa Twarda, 23-letnia robotnica, pochwycona trybami maszyny, doznała zmiżdżenia czterech palcy u prawej ręki.

— Na ul. Tramwajowej nr. 6 spadł wczoraj na Andrzeja Hetmana, konduktora tramwajowego drąg żelazny i zranił mu lewe ramię.

Poszwankowanym doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

(p) **Z rusztowania** domu przy ul. Pańskiej nr. 29 spadł wczoraj z wysokości I piętra August Drese, 69-letni cieśla i doznał, prócz licznych potłuczeń, zranienia głowy. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

(h) **Drobnny ogień.** Wczoraj, o g. 2 po poł., na poddaszu domu przy ul. Włodzkiej nr. 135, wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar.

Ogień w zarodku ugasiła straż ogniowa.

(e) **Odmowa.** Właściciel restauracji III rzędu przy ul. Średniej nr. 23, p. Rafał Dereszyński zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na utrzymywanie w restauracji automatu muzycznego i domina dla gości. Gubernator prosił tej odmówił.

(a) **Aresztowanie.** Na granicy Sosnowca aresztowano 6 żydów, którzy chcieli potajemnie przejść granicę. Agenci, prowadzący żydów i posiadający ich dowody, zbiegli.

\*

(a) **Ofiara dla szkoły.** Pani Helena Zuelz ofiarowała dla szkoły handlowej w Zgierzu bogaty zbiór wzorów rysunkowych, rycin i atlasów oraz gipsowe popiersia Dyany, Wenus, Cicerona i kilka gipsowych odlewów aktów ciała ludzkiego.

(a) **Jarmark.** Dziś w Zgierzu odbywa się walny jarmark na inwentarz żywy, narzędzia gospodarcze i różne towary. Dzięki pogodzie, ruch na jarmarku panuje nader ożywiony.

(a) **Z Ozorkowa.** Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, mieszkańcy tutejsi zauważyli wznoszący się aeroplan, który poszybował w stronę Zgierza.

(a) **Osobiste.** Sekretarz piotrkowskiego rządu gubernialnego, p. Korejew, powrócił z urlopu i objął na nowo obowiązki.

(e) **Dysenterya.** Zawleczona z pobliskiego Sulejowa do Piotrkowa epidemia dysenteryi przybrała tak zastraszające rozmiary, że według obliczeń lekarzy na chorobę tę zapadło dotąd w Piotrkowie i jego przegmieściach 4 tys. osób.

W niektórych domach chorobą tą dotknięci są wszyscy członkowie rodziny. Śmiertelność zwłaszcza wśród dzieci jest bardzo znaczna.

(a) **Aresztowanie w Zgierzu.** Nocy dzisiejszej policyja zgierska aresztowała w domu Tyzlera przy szosie Łęczyskiej w Zgierzu, niejakiego Jana Kraszewskiego, lat 40, który, jak sam zeznał w czasie doraźnego śledztwa, brał udział w kilku rabunkach i licznych kradzieżach, dokonanych w ostatnich czasach w obrębie gub. warszawskiej i kaliskiej. Głównym terenem działalności bandy, do której należał aresztowany, były powiaty łowicki i łęczycki. K. przekazywano do Łęczycy dla przeprowadzenia dalszego śledztwa.

(a) **Ucieczka ze szpitala.** Przebywając na kuracji w szpitalu w Nowo-Radomsku dwaj aresztanci, S. Kocot i Bazyl Feodorow, przepłtawawszy furtkę, zbiegli onegdaj i dotąd ich nie odszukanano.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś dla prenumeratorów „Kuryera Łódz-

kiego“ znakomita lekka komedia z francuskiego p. t. „Papa“.

We czwartek po cenach premierowych, dawno niegrana w Łodzi, a obecnie wznowiona z dużym powodzeniem w Warszawie, pełna swojego humoru komedia w 5 aktach M. Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski“. Role główne spoczywają w rękach pp. Bachner, Różańskiej, Solskiej, Jaroskiej, Orłowskiej, Bogusińskiego, Kolałkowskiego, Piotrowskiego, Zborowskiego, Senowskiego i Kwiatkowskiego. Oprócz tego udział przyjmują pp. Chrzanowska, Leonowicz, Lortens Machalski i inni.

Bilety w cukierni W-go Gostomskiego.

W piątek powtórzony będzie „Mąż z loteryi“.

W sobotę o godzinie 3 po poł. po cenach najniższych doskonały dramat w 3 aktach L. Staffa p. t. „Wawrzyni“.

Bilety w cukierni W-go Ulrichsa.

(x) **Teatr Popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz drugi melodyjna operetka „Hrabia Luxemburg“ — Lehara. Rolę Luxemburga wykona po raz pierwszy p. Antoni Miller.

W czwartek po raz drugi prześlizgną i melodyjna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“, która się cieszy stałym powodzeniem. W roli porucznika Rene wystąpi p. Władysław Ochrymowicz, artysta obdarzony przepięknym głosem barytonowym, a który na pierwszym przedstawieniu „Halki“ w roli Janusza bardzo się podobał i zyskał ogólny poklask.

Przedstawienie „Sufrażystek“ które zapowiedziane było na czwartek, odłożone zostało dla lepszego przygotowania do soboty dnia 20 b. m.

W sobotę po południu po cenach najniższych dana będzie bardzo ładna operetka Falla „Królowa miliardów“ z p. Rogińską w roli tytułowej.

## Z WARSZAWY.

—?—

\* W przejeździe.

Wczoraj przejeżdżał przez Warszawę zagranicę wiceminister spraw wewnętrznych i dowódca oddzielnego korpusu żandarmerii generał Dżunkowski.

\* Z kolei nadwiślańskich.

Drugim wicedyrektorem kolei nadwiślańskich mianowany został inż. Michajłow.

\* Burza.

Wczoraj o godz. 5 rano nad miastem przeciągnęła burza w połączeniu z grzmotami i ulewą. Chmury, ciągnące od strony zachodniej, oświetlone z początku przez zorzę poranną a potem przez promienie wschodzącego słońca, tworzyły zjawisko atmosferyczne, jak gdyby cały firmament był w ogniu.

\* Przypadkowa gościna lotnika.

Lotnik inżynier Wiktor Stoeffler, który onegdaj wznosił się w Miluzie, aby odbyć lot w ciągu 24 godzin 1,400 km. i w ten sposób uzyskać nagrodę 300,000 marek, zbłądził i zamiast udać się do Grudziądza, wylądował w Płocku, skąd wczoraj przybył do Warszawy. Lotnik zamierza jeszcze dziś w nocy udać się z powrotem do Miluzy.

\* Odroczenie wystawy.

Z powodu niewykończenia, otwarcie wystawy „Światło, ruch, ciepło“ odroczone do dnia 27 września.

## TELEGRAMY.

Kanał Suezki.

PETERSBURG, 16 września (wł.). W tych dniach przybywa tu deputacja amerykańska z Rooseveltem na czele, aby zaprosić przedstawicieli rządu rosyjskiego na otwarcie kanału Suezkiego.

Jak mówią, wśród przedstawicieli rosyjskich będzie minister marynarki.

Francya się gniewa.

PARYŻ, 16 września (wł.). „Matin“ dzisiejszy grozi rządowi greckiemu zerwaniem ukła-

dów o 800 milionową pożyczkę francuską, jeżeli greckie ministerium marynarki poleci budowę trzech dreadnoughtów za sumę 60 milionów drachm warsztatom okrętowym niemieckim.

#### Sprawy robotnicze.

**BERNO**, 16 września (P.). Konferencja międzynarodowa w kwestyi obrony robotników poleciła komisjom zbadać dokładnie projekty, dotyczące zakazu pracy nocnej w fabrykach dzieciom, oraz określenia maksimum dnia roboczego dla kobiet i dzieci, pracujących w fabrykach—na 10 godzin.

Prezesem pierwszej komisji wybrany został przywódca delegacji niemieckiej, dyrektor departamentu ministerium spraw wewnętrznych, Caspari, a drugiej—przywódca delegacji francuskiej, Millerand.

#### Gmach „Gazety Grudziądzkiej“.

**KRAKÓW**, 16 września (wł.). Jak donoszą z Grudziądza, wczoraj odbyła się tam uroczystość otwarcia nowego gmachu „Gazety Grudziądzkiej“, pisma ludowego, liczącego przeszło 100,000 prenumeratów.

#### Katastrofa podczas manewrów.

**PARYŻ**, 16 września (wł.). Podczas manewrów armii francuskiej, samojazd wojskowy, w którym znajdowali się attachés zagraniczni, wpadł pod miejscowością Grisoles w departamencie Wyższej Garony w rów i przewrócił się, przy czem benzyna w motorze eksplodowała.

Z pomiędzy przedstawicieli obcych mocarstw najsilniej poturbowany został major armii niemieckiej, von Winterfeld, który uległ silnym obrażeniom wewnętrznym oraz zgnieceniu piersi i nóg. Attache grecki uległ również potłuczeniu, jednakże w mniejszym daleko stopniu.

Stan majora Winterfelda uznali lekarze za nader ciężki.

#### Rabunek w pociągu.

**TEODOZYJA**, 16 września. (P.) Czterech uzbrojonych mężczyzn zabrało w nocy jadącemu pociągiem osobowym artelszczykowi banku Międzynarodowego 30,000 rb., poczem zatrzymali pociąg, wyskoczyli i skryli się w ciemnościach.

#### Potrójne cło.

**NOWY JORK**, 16 września. (wł.) Z Tokio donoszą, że rząd japoński z powodu zakazu emigracji japońskiej do Kalifornii, postanowił nałożyć potrójne cło na towary amerykańskie, wysyłane do Japonii.

#### Cholera.

**WIEDEN**, 16 września. (wł.) Z Białogrodu telegrafują: Dotychczas stwierdzono tu dwa wypadki cholery. W Niszu grasuje epidemia pomiędzy wojskiem w sposób przerażający. W ostatnich dniach stwierdzono 80 wypadków, przeważnie z wynikiem śmiertelnym.

#### Katastrofa.

**MONS**, 16 września. (P.) Woda przerwała na przestrzeni 12 metrów groble na kanale pomiędzy Ponterol i Antoin. Obrzynie masy wody zalały miejscowość, wtargnęły do kopalni węgla i domów. Kanał na przestrzeni 10 kilometrów został bez wody. Kilka statków osiadło na mieliźnie.

#### Aresztowania.

**TYFLIS**, 16 września. (P.) Aresztowano 15 agitatorów, którzy podburzali do strajku tramwajowego. Wobec braku dorożek, rada miejska zwróciła się do właścicieli prywatnych samojazdów, omnibusów i wozów z propozycją zorganizowania komunikacji pomiędzy środkiem miasta i przedmieściami.

## Z ostatniej chwili.

#### Sensacyjne pogłoski.

**Paryż**, 17 września (wł.) Z Petersburga donoszą, że wielkie zmiany projektowane w dyplomacji rosyjskiej rozpoczną się od przeniesienia w stan spoczynku ambasadora w Londynie Benkendorfa, którego miejsce zajmie dotychczasowy ambasador w Paryżu, Izwolski.

Ambasadorem w Paryżu zostanie dotychczasowy premier Kokowcew.

#### Rokowania bułgarsko-tureckie.

**Sofia**, 17 września (wł.) Delegaci bułgarscy opracowali już tekst traktatu pokojowego i zamierzają przedłożyć go na dzisiejszym posiedzeniu.

Rokowania postępują bardzo pomyślnie i niebawem zostaną ukończone. Jedyne tylko kwestya przynależności Dimotiki nastrocza pewne trudności, lecz jest nadzieja, że i ta sprawa będzie pomyślnie ukończona.

Według traktatu, proponowanego przez bułgarów, wymiana jeńców ma nastąpić w trzy dni po podpisaniu układu. Kwestya narodowościowa nie została jeszcze rozstrzygnięta.

#### Nowy związek bałkański.

**Rzym**, 17 września (wł.) „Tribuna“ donosi, że w Bukareszcie odbędzie się zjazd premierów Serbii, Grecji i Rumunii w celu utworzenia nowego związku bałkańskiego.

Związek ten nie będzie skierowany przeciwko Bułgarii, lecz zadaniem jego będzie utrzymać obecne „status quo“ na Bałkanach.

#### Kongres socjalistów.

**Jena**, 17 września (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu zjazdu delegatów niemieckiej partii socjalistycznej dyskutowano w dalszym ciągu w sprawie strajku powszechnego, jako środka wywalczenia reformy wyborczej.

Skrajni radykaliści, jak Róża Luxemburg, Klara Zetkin, Ledebour postawili wniosek, aby uchwalić rezolucję, wzywającą do natychmiastowego strajku masowego oraz niezwłocznego przystąpienia do przygotowań.

Pomiędzy postem Scheidemanem, sekretarzem zjazdu, który należy do rewizjonistów, czyli kierunku umiarkowanego i przedstawicielami radykalistów, nastąpiło ostre starcie.

Ostatecznie rezolucję radykalną odrzucono większością 333 głosów przeciwko 142, co oznacza zupełną klęskę radykałów. Nie ulega kwestyi, że na dzisiejszym posiedzeniu zostanie przyjęta rezolucja umiarkowana, która uznaje wprowadzenie strajku generalnego jako ostatni środek, uważa jednak, że warunki obecne nie sprzyjają walce.

#### Skazanie zabójcy.

**Lwów**, 17 września (wł.) Sąd skazał Dżegałę na 14 lat całkowego więzienia.

Rusina Dżegałę skazano na śmierć za zabójstwo profesora Butkowskiego.

Ponieważ Dżegała był niepełnoletnim, przeto nie można było zastosować do niego kary śmierci.

#### Cholera coraz bliżej...

**Kraków**, 17 września. (wł.) W Oporcu zaszły 2 nowe wypadki zasłabnięć na cholere, z których jeden skończył się śmiertelnie.

#### Niezwykłe zjawisko.

**Kraków**, 17 września. (wł.) W pobliżu Symbarku, w powiecie gorlickim zaszło niezwykle zjawisko. Znajdujący się w odległości 80 metrów las i cały szereg domów położonych na tem terytorium, zniknęły pod ziemią, a na ich miejscu utworzyło się jezioro. Mieszkańcy zapadniętych domów zdołali się wszyscy wyratować, gdyż zapadanie się ziemi było powolne i stopniowe.

#### Zaciągnięcie pożyczki.

**Paryż**, 17 września. (wł.) Pisma tutejsze donoszą, że Hiszpania zaciągnęła we Francji pożyczkę w wysokości 700 milionów franków. Sumę tę banki paryskie wypłacać będą Hiszpanii w ratach po 250,000 franków, aby przeko-

nać się, czy pożyczka będzie użyta zgodnie z deklarowaniem przez rząd hiszpański przeznaczeniem.

#### Podróże króla greckiego.

**Berlin**, 17 września. (wł.) Król Konstantyn wyjechał wczoraj do Londynu.

#### Zaginiony oddział.

**Berlin**, 17 września. (wł.) Donoszą tu z Kongo, że 250 żołnierzy i 2 oficerów wysłanych do walki z tubylcami, zginęło bez śladu.

#### Olomnycy pożar.

**Bruksela**, 17 września. (wł.) W miasteczku Rubol wybuchł pożar, który zniszczył całą dzielnicę will. Straty 1,200,000 franków.

#### Komisya dla ochrony robotników.

**Berno szw.**, 17 września. (wł.) Międzynarodowa komisya dla ochrony robotników podzieliła się na dwie sekcye. Jedna z tych sekcji zajmie się omówieniem pracy przemysłowej kobiet, druga obradować będzie nad długością normalną dnia roboczego.

#### Strajk robotników.

**Mikołajew**, 16 września (wł.). Strajk robotników portowych trwa dalej. Zboże władowują więźniowie.

#### Aresztowanie oszustów.

**Hamburg**, 17 września (wł.) Aresztowano tu na wniosek prokuratora głównego dyrektora linii Tow. „Hamburg—Południowa Ameryka“ Stehra, oraz kapitana Ziegborna za sprzeniewierzenie 500 tys. marek. Fałszowali oni listy zarobkowe robotników.

#### Tajemniczy wybuch.

**Paryż**, 17 września (wł.) W zatoce Flissingen zatonał przedwczoraj okręt. Wczoraj usiłowano okręt ten wydobyć. Wskutek niezbadanych dotychczas powodów na pokładzie zatopionego okrętu nastąpił nagle silny wybuch. Kapitan okrętu ratowniczego i kilku majtków zostało rannych.

#### Na Dalekim Wschodzie.

**Londyn**, 17 września (wł.) Z Tokio donoszą, że razem z 2 krążownikami i 4 torpedowcami japońskimi, które wysłane zostały do Nankinu, znajdują się jeszcze 13 japońskich okrętów i 4 torpedowce, krążące na rzece Jantse. Japonia domaga się obecnie koncesyi na budowę linii kolejowej w Mandzuryi, oraz przeważających wpływów wojennych w tej prowincyi.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 17/IX 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.45	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	93.40	92.40	—	B-ku H. War.	—	—	—
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akc. „Lilpopy	—	—	—
Premj. I emis.	498	488	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—
II	362	372	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—
Szlacheckie	326	316	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—
4% Lis. Ziem.	87.40	86.40	87.00	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—
4% „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—
5% Lis. Warsz.	90.40	89.40	89.00	5% L. Piotrk.	—	—	—
4% „ „ „ „ „ „ „ „	84.80	83.80	—	4 1/2% Obl. W.	—	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	5% L. Częst.	—	—	—
4 1/2% Łódz. V	—	—	86.50	Bank K. m. Ł.	—	—	—
5% L. Z. Ł. VII	—	—	86.05	Rudzki u. ak.	—	—	—

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręđ. wia- tru (metrów na sekundę)	U w a g i
16/IX 1 popoł.	788.1	14.7	98	Z 2	Z dnia 16/IX Temperatura max. +17.4°C. min. 9.8 Opad: 00 mm.
16/IX 9 wiecz.	788.4	10.4	98	Pn W 1	
17/IX 7 rano	797.4	11.2	94	W 2	

### Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.** Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2569

# Oredzie Arcybiskupa warszawskiego.

(Dokończenie.)

## DO LUDU.

Z niewypowiedzianą radością w ostatnich czasach śledziłem pracę, podjętą celem podniesienia duchowego i materialnego dobrobytu ludu, pracę, w której sam lud bierze chętny i owocny udział. Raduje moje serce budząca się wśród ludu dążność do oświaty, łączenie się w kółka rolnicze, spółki wytwórcze i spożywcze, coraz uniejęmniejsza uprawa roli, ochędostwo domów i zagród, przestrzeganie prawideł zdrowotności, łowem to wszystko, co świadczy o wzroście zdrowej kultury. Natomiast smuci mnie to nad wyraz, że w trop za temi chwalebniemi usiłowaniami nie idzie podniesienie obyczajowego poziomu ludu.

Nieraz podczas wizyt pasterskich będę miał sposobność, Ludu Kochany, przybyć z błogosławieństwem Bożem do waszych wiosek i chat. O, jakże szczęśliwym się uczuję, gdy znajdę was umocnionych w wierze, gorącą miłością przejętych dla matki naszej, Kościoła. Od dziecka przywykłem stykać się z wami i poznawać liczne zalety, które Bóg złożył w duszach waszych; ufam więc mocno, że głos mój do was będzie głosem ojca do dzieci ukochanych, albowiem pragnę was przygarnąć i wieść drogą, przez Boga nam wytkniętą. Przybywać będę, aby krzepiąc was pokarmem słowa Bożego i mocą Sakramentu Bierzmowania, uzbroić was przeciwko wszelkim zdradzieckim pokusom, które do dusz waszych wtargnąć usiłują, aby odwrócić was od przykazań Bożych, a zatrucić jadem nieufności do Kościoła i jego slug. W przysłówie narodu wszedł was zdrowy rozum; dajcie więc wymowny jego dowód, odwracając się od tych, co na waszej dobroduszości budują swoje wywrotowe zamiary. „Kto sieje wiatr, zbiera burzę”, kto więc usiłuje szerzyć wśród was nienawiść, rozdwójenie i niezgodę, kto chce pozbawić was tej najpotężniejszej warowni, jaką jest wiara, ten nie przyjacielem wam, ale wrogiem zdradliwym.

## DO ROBOTNIKÓW.

Wiek obecny i ubiegły jest okresem olbrzymiego rozwoju przemysłu i wytwórczości. Geniusz ludzki wysiłał się nad wynalezieniem rozlicznych środków opanowania sił przyrody i wyzyskania ich na potrzeby współczesne. W tym celu wprzągnął też do pracy miliony rąk i uczynił z nich narzędzia wytwórczości, a jednocześnie wprowadził w ruch nieznaną dotychczas w tych rozmiarach potęgę kapitału, który bezwzględnie zawładnął pracą ludzką. Robotnik, jako jednostka ludzka, zniknął, a stał się jednym z trybów maszyny fabrycznej, praca zaś przedmiotem brutalnego prawa podaży popytu. Wytworzyć się przeto musiały warunki opłakane, które zrodziły wrzącą od dziesiątków lat walkę klasową, a na pierwszy plan zagadnień życiowych wysunęły sprawę socjalną.

Nie mojem zadaniem rozwijać przed wami obraz win i krzywd obustronnych, wszakże zaznaczyć muszę, że jednym z pierwszych, który stanął w obronie upośledzonych, był wielkiej pamięci biskup moguncki, Katteler, a tym, który najszerzej rozwinął program reformy społecznej z uwzględnieniem praw Bożych i interesów ludzkich, był wiekopomnej pamięci papież Leon XIII. Bo też biskupowi katolickiemu niewolno być obojętnym na te społeczne zmagania się, nie wolno nim być zarówno ze względu na swoje stanowisko obywatelskie, jak i na posłannictwo pasterskie, a to tem więcej, że na czoło walki wysuwają się obłudni agitatorowie, którzy przyrzekają robotnikom pomyślność i dobrobyt, pod warunkiem wyrzeczenia się Boga, wiary i przykazań Pańskich, targają węzły rodzinne, szczepią nienawiść jednych ku drugim, wydzierają miłość ojczyzny i uwłaczają posłannictwu Kościoła Chrystusowego.

Najmilsi w Chrystusie, Bracia Robotnicy! serce się kraje na wspomnienie, jak podstępni agitatorowie sromotnie niedawno jeszcze wyzyskiwali waszą ławowierność, ile zgotowali wam rozczarowań, jak liczne wyrwano z pośród was ofiary, jak nikczemnie igrano waszą ciężką dolą. Nie przez potoki krwi, zgłiszczą i gruzy wiedzie droga do pomyślności, ale źródło naprawy płynie z przestrzegania przykazań Bożych. Niech odżyje w duszach ludzkich wiara; niech odnowi się poczucie obowiązków, włożonych przez Opatrzność na każdego z nas; niech człowiek człowiekowi przestanie być wilkiem, a będzie bratem; niech odrodzą się społeczeństwa w duchu Chrystusowym, a zmieni się oblicze świata i słońce prawdziwej pomyślności wzejdzie nad nami.

My, katolicy, nie przez nienawiść, nie przez walkę klas, ale przez miłość Boga i bliźniego i przez skupianie się żywiołów wierzących i uczciwych, dążymy i dążyć będziemy do zapewnienia klasie robotniczej dobrobytu i szczęśliwości pod każdym względem, a zatem i pod względem kulturalnym, społecznym i ekonomicznym. Ale zarazem stoimy na straży tych podwalin, na których opiera się gmach społeczny, to jest bronimy wiary w Boga, moralności, prawa Boskiego i ludzkiego, porządku społecznego, własności prywatnej, małżeństwa, miłości Kościoła, kraju i ziemi Ojczystej.

Nie socjalizm, ale akcja katolicka, demokracja chrześcijańska, dobrze kierowane i prawidłowo rozwijane zapewnią klasie robotniczej i wogóle ludowi robocznemu szczęście doczesne, prowadząc go do szczęścia wiecznego.

Oby dano mi było błogosławić tej chwili, kiedy sprawiedliwości stanie się zadość, kiedy zamilkną hasła walki, a hymn miłości bratniej wzniesie się przed Tron Najwyższego.

Czegóż jednak dokonają warte siły moje przy najlepszych chęciach, jeżeli nie znajdę pomocy i współdziałania wśród tych, w których ręce Opatrzność złożyła różnorodne środki do naprawy społecznej z tytułu ich nauki, urodzenia, majątku, wpływu, władzy i stanowiska. Stojąc na świeczniku, nie dosyć świecić znikomym blaskiem, ale jaśnieć też należy cnotą, pobożnością, sprawiedliwością i szczodrobliwością; nie dosyć ubogiemu rzucić grosz jałmużny, ale należy ohocho nieść pomoc tam, gdzie jej zachodzi potrzeba. Najęższe umysły się nad rozwiązaniem kwestyi socjalnej, lecz daremne będą wszelkie zabiegi, jeżeli w pierwszym rzędzie nie spełni swej powinności sprawiedliwość i miłosierdzie chrześcijańskie — sprawiedliwość, która nakazuje oddać każdemu, co mu się słusznie należy, zgodnie z głosem sumienia — miłosierdzie zaś, gdzie nędra wyciąga błagalne dłonie. Kraj nasz chlubi się wieloma instytucjami, powstałymi dzięki ofiarności ludzi wielkiego serca, które w różnych kierunkach zadoścczynią potrzebom ogólnym i pod dachem swoim koją wiele też i wiele niedoli. Są to, jakby żywe pomniki bratniej miłości. Zwracajcie często ku nim oczy wasze, aby zawsze żywo było źródło miłosierdzia. Ale nietylko o dobro ciała zabiegajcie, i duszę uczynicie przedmiotem pieczołowitości waszej; wznoscie świątynie Pańskie, skądby modlitwy pobożnych wlatywały przed Majestat Najwyższego, zakładajcie ochronki i szkoły, gdzieby działy od zarania żywota swego przywykała do dobrych obyczajów i pożywała zdrowy pokarm nauki, budujcie domy dla służby folwarcznej i robotników, aby ze zdrowiem ciała szło w parze zdrowie duszy.

Jakkolwiek Bracia Najmilsi, należymy do Kościoła Katolickiego, to jednakże nieraz wypadnie uderzyć się w piersi i wyznać, że uczynki nasze nie odpowiadają tej nazwie. Być katolikiem, to znaczy, żyć po katolicku nietylko na pokaz, ale i w pełni świadomości katolickiej. Należy więc przedewszystkiem przyswoić sobie naukę katolicką i to nietylko poprzez zabieganie na najkonieczniejszych wiadomościach katechizmowych, ale w miarę rozwoju umysłu wnikać w ducha Kościoła, w jego dogmaty i obrzędy.

## DO KAPŁANÓW.

A teraz zwracam się do was, Najmilsi Bracia Kapłani. Węzły, łączące mnie z wami, nie

od dziś się nawiązują; wielu z was zasiadało ze mną na jednej ławie seminaryjnej, wielu zaliczam w poczet swoich uczniów, a inni byli mi towarzyszącymi w pracy kapłańskiej; nie jesteśmy więc sobie obcy; znacie wy mnie i ja was znam nawzajem. Mojem pragnieniem jest, aby nas ożywiał jeden i ten sam duch, abyśmy mieli jedno i to samo serce, jedno i to samo pragnienie, jedno i to samo hasło; „Pracować i nie tracić nadziei”.

Nie ociągajcie się pod pozorem, że to wykracza poza wasze posłannictwo; posłannictwo kapłańskie jest zarazem obywatelskim. Jak Chrystus będąc Bogiem, nie przestał być człowiekiem, działał, jak człowiek; czuł, jak człowiek, cierpiał jak człowiek; podobnie kapłan, będąc pasterzem, nie przestaje być obywatelem i ma działać, jak obywatel. Złączony braterstwem sakramentalnem z wami, spoglądam z otuchą w przyszłość, iż przy pomocy Bożej zdołam spełnić zadanie względem dusz, pasterskiej pieczy mojej powierzonych.

## BŁOGOSŁAWIENSTWO.

Wypowiedziawszy tedy, Bracia Najmilsi Kapłani i wy, Ukochani Dyecezyanie, to, co mi leżało na sercu, wstępuję z wami w związek nierozzerwalny, z woli Mistrza Niebieskiego między pasterzem a owczarnią ustanowiony.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie zawsze z wami, a dla pomnożenia jej w sercach waszych wszystkich wiernych archidyecezyi Warszawskiej z głębi serca udzielam błogosławieństwa pasterskiego.

Niech was błogosławi wszechmogący Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

† Aleksander.

Dan w Warszawie, dn. 14 września 1913 r.

## Rocznica Warszewicza.

Związek polski ogrodników w Krakowie święcił setną rocznicę urodzin Józefa Warszewicza przez obchód uroczysty w. d. 3 września r. bieżącego.

Józef Warszewicz, jeden z najbardziej wstawionych w całym świecie przyrodników polskich urodził się i wychował na Litwie, w bardzo młodych latach objął obowiązki w ogrodzie botanicznym wileńskim. W roku 1830 znalazł się na polu walki, a przeszedłszy ze szczątkami armii polskiej do Prus, dostał się do Wystrucia znowu jako ogrodnik. Stąd przeszedł do Berlina, gdzie pozyskał najwyższe uznanie kierowników tamtejszego ogrodu botanicznego, na których polecenie został przyjęty za członka wyprawy przyrodniczej, której celem było badanie Ameryki Południowej. Podróż amerykańska Warszewicza trwała z niewielkimi przerwami od 1844 do 1853 roku a jej owoce były nad wyraz obfite i ciekawe. Dwa działy istot żyjących, mało przedtem znane w Europie, doptero w okazach zebranych przez Warszewicza, po raz pierwszy zostały naukowo zbadane i usystematyzowane, mianowicie storczyki i kolibry. Ogół zdobyczy nowych był tak bogaty, że determinujący je specjaliści musieli tworzyć wiele nowych rodzajów i gatunków. Z pomiędzy rodzajów dwa na cześć odkrywcy otrzymały nazwy Warszewiczia (z rodzaju Cynchonaceae) i Warszewiczella (z rodzaju storczykowatych), gatunków zaś jego imieniem nazwanych jest przeszło trzydzieści.

po powrocie do Europy Warszewicz, zaproszony przez ówczesnego profesora botaniki w uniwersytecie Jagiellońskim, Czerwiakowskiego, objął stanowisko inspektora ogrodu botanicznego krakowskiego i tutaj pozostał już do zgonu w roku 1866, oddając temu ogrodowi niepospolitą swą wiedzę, staranność i pracę, które sprawiły, że zakład ten pod jego zarządem doszedł do stanu kwitnącego i najlepszego rozgłosu europejskiego).

## Dla młodzieży i starszych:

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie 2 rb., broszurowane 1 rb. 50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1 rb. 30 kop., broszurowane 1 rb.

# Żyrandole Elektryczne

Ampła, lampy stołowe, kinkiety.

Największy wybór.  
Najnowsze modele.  
Przystępne ceny.

## Lampki z drutu ciągnionego „Osramowe”

75% oszczędności na prądzie — 10 do 1000 świec.

**Bracia BORKOWSCY** Piotrkowska № 125, telefon 14-40.

### 4-kl. Zakład Naukowy Żeński Maryi Szczyglińskiej

Widzewska № 119

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1-go i 2-go września  
Lekcje 3-go września.

### Kursy pedagogiczno-freblowskie Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17.

Zapisy codziennie od 4—7. Początek kursu 9-go września.  
Patenty poświadczone przez władzę.

### Szkoła Przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej

SPACEROWA 17.

(dom Akc. Tow. K. Scheiblera)

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6 i pół i grunto-  
wnie przysposabia do średnich zakładów naukowych. Ilość  
dzieci ze względów pedagogicznych ograniczona. Zapis co-  
dziennie od 1—2 i od 4—6.

### Przy szkole wzo- rowo urządzony ZAKŁAD FREBLOWSKI

### VII-klasowy Zakład Naukowo-Wychowawczy Żeński HELENY MIKLASZEWSKIEJ

z klasą podwstępną, wstępną i pensjonatem  
od 1 lipca r. b. został przeniesiony na ulicę Mikołajewską, Nr. 61  
Zapis: uczenie od 22 sierpnia. Egzaminy wstępne 28, 29 i  
30 b. m. Lekcje rozpoczną się 1 września r. b.

### VII-klasowa Szkoła

### Janiny Tymieniackiej

obecnie prowadzona pod kierunkiem

### Janiny Pryssewicz

Przyjmuje zapisy, Widzewska 42, od 5 — 7.

### Staro-Zarzewska № 47 (dawniej № 27)

### szkoła freblowska S. Macińskiej

przyjmuje dzieci od lat 5 do 8. Zapisy codziennie.

### Dr. ALFRED HEJMAN

Spec. chorób uszu, nosa i gardła

z Warszawy przeprowadził się do Łodzi, Zachodnia Nr. 57,  
od 9 — 10 i 4 — 6. Telefon № 33-34

Licencjatka praw nauczyciel-  
ki domowej. Języki: francuski  
i niemiecki, praktyka nauczy-  
cielska, poszukuje posady. No-  
wo-Radomsk, gubernia piotrkow-  
ska, ulica kaliska, dom Najkro-  
sa, Pacewicz.

## AGENCI

potrzebni do ubezpieczeń życio-  
wych na pensje i prowizye. Zgło-  
szenia sub. „B. W.”, do admini-  
stracji „Rozwoju”.

W inteligentnej rodzinie są

## do wynajęcia

1-2 pokoje na 2 piętrze z wszel-  
kimi wygodami można z życiem  
i meblami. Konstancyńska 29,  
wiadomość u stróża.

### MASZYNA DO PISANIA

„Remington”, ostatni model dla  
polskiej, niemieckiej i francus-  
kiej korespondencji, z widocznym  
pismem i dwukolorową wstążką,  
mało używana natychmiast tanio  
do sprzedania. Adres: Nawrot  
№ 32, m. 6.

## POKOJU

bez mebli poszukuje w śródmie-  
ściu z osobnym wejściem. Oferty  
pod „R. A.”, w „Rozwoju”, 3156

### ANTONI LIPiŃSKI

adwokat,

obecnie mieszka przy ul. Kon-  
stantynowskiej № 18,

### PRZECIWI RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek

### „Salo-Pichilin”

wynalazek apt. okarza  
B. Konhelma w Petersburgu,  
działa szybko i radykalnie,  
przez lekarzy jest uważany  
za środek racjonalny.

Działa równo lecz efek-  
tywnie w przypadkach ostrych,  
i w przewlekłych i w  
przebiegu krótkiego  
czasu usuwa najopor-  
czywsze wydzieliny.

Sposób użycia d. ołączony do  
każdego pudełka. Prawdziwy  
tylko w puszkach metalowych  
po rb. 1.— i rb. 2 kop. 50.

DO NABYCIA w APTECE  
Maciejewskiego i Teplokłaga  
w Warszawie, Lesz. czynska 13,  
tel. 30-85.

Wyślij za zaliczen. Przesyłka  
podług taryfy pocztowej.

W Rawie gub. Piotrkowskiej do sprzedania zaraz

## Dom murowany

piętrowy w rynku na dogodnych warunkach. W tym domu mieści  
się handel win, restauracja, cukiernia, hotel i zajazd. Blższa wia-  
domość: Pruszków, Doniec, ulica Klonowa, dom Lipeckiego. 3150

## Dorożkarz,

który stał na rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej  
w piątek o godz. 7-ej wieczorem otrzymał mały  
kaferk obity czarną ceratą i pojechał w niewia-  
domym kierunku. Oddawca kaferka lub kto wska-  
że posiadacza tegoż otrzyma

**10 rubli nagrody**

I. Walpert, Konstancyńska 30.

## JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.),  
to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający jak  
zarobić 50—100 rb. i więcej miesięcz., pracu-  
jąc u siebie w domu. Fachow. wykształc. zby-  
teczne. Odległ. zamieszkania nie zawadza.  
Towarzystwo WHITTICK - KUNAU i S-ka,  
St.-Petersburg, Newski 40/42. 314—K.

## Zagubiono świadectwo zaliczeniowe

za № 49:01 na sumę 60 rubli z przesyłki Łódź-Fabr.—Ostrowiec  
№ 15568, wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. Fabr.-  
Łódzkiej w dniu 25/VII 1913 r., które należy uważać za bezwar-  
tościowe. Podręczna G.

F. Chrzanowicz.

### Dr. med. Bolesław Kozłowski

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62  
choroby uszu, nosa, gardła  
i chirurgiczne 1614  
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

### Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Specjalność: syphilis choroby skórno, wło-  
sow, (kosmetyka lekarska), weneryczne  
moczopłciowo i niemożność pisłowej Leczenie  
syphilis salvars. Ehrlich-Hata „606 i 914”  
(wśródżylnie). Godziny przyjęć: od 8—1  
i od 4—9, dla pan. od 5—6. Dla pan.  
osobna poczekalnia.

### Dr. Leon Szayerowicz

powrócił

Rozwadowska № 4. Tel. 10-66  
Akuszerya i choroby kobiece.  
przyjmuje od 4—7 po poł., w niedziele  
do 10—12 przed południem.

### Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skó-  
ry i dróg moczowych  
ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-  
nie 4—5.

### Dr. med. Leyberg

Gł. skóry, weneryczne i moczopłc.  
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8  
Dla pan 5-6. Poczekalnia oddziel-  
na. W niedziele od 8—1-ej.  
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

### Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.  
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.  
Akuszerya i choroby kobiece.  
Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w.  
W niedziele od 10—12.

### Dr. Zygmunt Ługowski

Konstancyńska 31.  
Choroby wewnętrzne i ko-  
biece.  
Przyjmuje do 9-ej rano i od 2—5  
po południu.

### Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórno, włosów, wenerycz-  
ne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.  
Leczenie syphilis salvarsanem Ehrlich-  
Hata „606 i 914 (wśródżylnie). Leczenie  
elektrycznością: elektroiza (usuwanie  
szpecznych włosów) i oświetlenie kanału  
uretroskopia). Godziny przyjęć: W cz-  
sie letnich miesięcy tylko od 1-ej do 8-ej  
po poł., w niedziele od 10-ej do 2-ej  
Dla Pan osobna poczekalnia.

### Dr. M. PAPIEŃNY

akuszerya i choroby ko-  
biece, b. ordynator Warszaw.  
Uniwers. kliniki akusz., przyjmu-  
je od 10—11 rano i od 4—6  
po poł. Południowa 23, telefon  
16-85.

### Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13  
Choroby skórno, weneryczne,  
moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9½, do 11-ej i od  
5—8. W niedziele i święta od 9½  
do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r

### Dr. G. Rotszpan

Dzielna 34, telefon 10-72.

Powrócił. 3024

### Dr. BOBUSKAŃSKI

b. ordynator szpitala św. Ducha  
w Warszawie. Choroby ko-  
biece. Godziny przyjęć od 4—5.  
2767 Przejazd Nr. 30

### Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotr-  
kowską 87. Choroby wewnętrzne,  
płuc i serca. Przyjmuje od 8—9  
rano i od 5—7 po południu  
Telefonu № 8-10.

### Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6  
pół, po poł. w niedziele i święta:  
tylko rano od 8—10



Tylko 3 dni.

Sensacya!

Tylko w

SNY WENECKIE

ODEONIE

Nastrojowy dramat z życia wojennego w 4-ch wielkich częściach zdjęty w Wenecyi w wykonaniu najlepszych artystów firmy „Gaumont”.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ekonomia firma chrześcijańska Łódź Piotrkowska nr. 173. Jedyne źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów stołów, krzeseł, szaf, biurka, bibliotek, otoman, luster, łóżek, bielizniarek i t. d. Kupować najlepiej tylko w ekonomii ul. Piotrkowska 173. 8185-10-9

Mebel nowe i używane najtańiej kupić można Łódź, Piotrkowska 116 I-e piętro front u Wł. Romiszewskiego. Kupuje, zamienia, wynajmuje. Fabryczny skład łóżek żelaznych, mebli giętych, lodowni pokojowych, wanien. Stylowe urządzenia kuchenne. 2425-pwspł-(r)

Rządów rolnych z doskonałymi świadectwami. Leśniczych długoletnie świadectwa, energicznego karbowego, oraz wiejskie gospodynie poleca biuro rekomendacyjne F. Sękowskiej Przejazd 14. 8624-3-1

Sprzedam zaraz bardzo tanio szafy, otomane, biurko, bibliotekę, lustra, kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, bielizniarkę lustrzaną, umywalnię, szafki nocne, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, stupy, etażerkę, gramofon, maszyny, drobniaki, Karola 8-10. 8184-10-9

Apteczny skład kupię, Oferty z podaniem warunków składać w Rozwoju pod „Skład”. 8614-2s-1

Budowlany przedsiębiorca może zaraz dostać w antypręż dom Wiadomość Konstancynowska 50 piwiarnia. 8586-2-2

Buchalter bilansista przyjmie zestawianie bilansów i prowadzenie ksiąg. Oferty pod „Buchalterowi” w adm. Rozwoju

Chłopiec z dwuklasowym wykształceniem poszukuje miejsca do składu kolonialnego na praktykę lub też do kantoru fabrycznego. Wiadomość: ul. Wólczańska nr. 196 m. 34. 8574-2-2

Chłopiec z dobrymi świadectwami potrzebny do biura. Hertzberg, Mikołajewska 31. 8567-2-2

Chłopczyk 3-tygodniowy do oddania na własność Wólczańska 87 m. 24. 8578-2-2

Chłopców do terminu potrzebnego słusarnia ul. Włodowska nr. 146. 8550-2s-2

Dziewczyna, umiejąca czytać i pisać potrzebna do służby ul. Główna 17 m. 2. 8605-2-1

Do sprzedania lustro, tremo, maszyna bębnowa i stół zdany do pracowni ul. Przejazd 53 m. 5. 8575-2-2

Dom do sprzedania z ogrodem pod Zglerskim lasem. Wiadomość u portyera w remizie tramwał. 8459-3ss-2

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października dwa pokoje z kuchnią z wygodami 200 rb. pokój z kuchnią 150 rb. i różne pojedyncze pokoje od 60 rb. Włodowska 146. 8585-6\*-3

Dom drewniany o 10-ciu mieszczkaniach do sprzedania bardzo tanio Szosa Pabianicka przystanek Wólfówka u Świętaczaka. Fortepiany używane. Mateckiego Hofera, pianina nowe Chodkowski Mikołajewska 25. 8625-3-6pt-2

Freblanka z dobrymi świadectwami oraz 4-letnią praktyką poszukuje lekcy lub też na stałe. Oferty w Rozwoju pod „W. P.” 8610-1

Gospodyni wlejska młoda inteligentna z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca do samodzielnego zarządzania w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Skromna” w adm. Rozwoju. 8504-3-3

Hurtowy i detaliczny skład resztek na garnitury męskie, saki i palta suknie, bluzki i kostiumy damskie. Edmund Wasilewski, Łódź, ul. Kątna 38. 2653-10ss-6

Jest do sprzedania szafa, łóżko z materacem, lustro, lampa, kolebka ul. Konstancynowska 15 m. 19. 8568-3-2

Jest do sprzedania dom murowany piętrowy o 20-tu mieszkaniach i zabudowania gospodarskie, przyległe 12 morgów ziemi w tym 5 morgów łąki i torfu, znajdujące się w Piotrkowie na Budaju, przy granicy budującej się fabryki W-go Poznańskiego, za 11 tysięcy rubli potrzeba do kupna 8 tysięcy. Wiadomość w Łodzi u W-go Peplińskiego ul. Ciepła nr. 4 (Koziny) za ogrodem Gelicha. Tamże 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia za 180 rubli. 8599-3\*-1

Mebel z kilku pokoi rozsprzedam zabezpieczony z domu chrześcijańskiego ul. Główna 9 m. 14. 8480-5-3

Mebel z kilku pokoi rozsprzedam z domu chrześcijańskiego Spacerowa 37 m. 6. 8481-5-3

Mebel stołowego pokoju sprzedam zaraz zupełnie nieużywane z syplalni i różne sprzęty domowe z powodu wyjazdu ul. Targowa 52 m. 55. 8619-3cs-1

Młody tokarz potrzebny do rolniczej fabryki P. Wegner Łódź, Średnia nr. 175. 8654-2-1

Mebel różne z trzech pokoiów wyjeżdżając rozsprzedam bardzo tanio Zielona nr. 10-5 pierwsze piętro. 8473-4-4

Maszynę do szycia, gramofon, pięknie grający, z płytami meble z kilku pokoi mało używane wyjeżdżając bardzo tanio wyprzedam Zawadzka nr. 38-1 z domu chrześcijańskiego. 8580-2-2

Nauczycielka poszukuje pokoju umebłowanego przy chrześcijańskiej inteligentnej rodzinie, może być z całodziennym utrzymaniem. Oferty w Rozwoju pod „A. A. A.” 8579-2-2

Nauczycielka ze świadectwem szkół rządowych, posiadająca praktykę, poszukuje zajęcia w szkole fabrycznej Orła 16 m. 1. 8643-5-2

Olewnik na metal może się zgłosić do fabryki Górecki & Wolski Karola 6. 8553-3-3

Pokój umebłowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40, m. 1. d

Posredniczam wszelkiego rodzaju interesy jak: kupno sprzedaż, wynajmowanie lokali, lokowanie kapitałów, zasięgnięcie informacji i t. p. Oferty „Solidnie”, w „Rozwoju”. 8407-3-3

potrzebne panienci do szycia P kołder zaraz Ema Rampold Nawrot nr. 3. 8591-3-2

praktykant do składu aptecznego z 3-ch kl. wykształceniem inteligentny potrzebny zaraz. Oferty składać do firmy Świderski i Dryl Średnia 29. 8627-2s-1

potrzebna panna lub wdowa do gospodarstwa domowego do samotnego mężczyzny Zagajnikowa nr. 7 m. 22 zgł. od 5-8 wieczorem. 8493-3-3

Przybłąkał się pies zółtej maści z marką za nr. 82. Odebrać można Grabowa 18 m. 30. 8524-3-3

potrzebna nauczycielka z niemieckim językiem do szkoły początkowej. Oferty w adm. Rozwoju pod „Szkoła”. 8532-3-2

potrzebni czeladzie krawiecy ul. św. Anny nr. 3-6. 8584-3-2

piwiarnia z urządzeniem reżniczym przy fabryce Elektrowni Przejazd 33. 8590-2-2

potrzebna zaraz zdolna gospodyni z kaucją rb. 200. Wiadomość Bar pod Wiechą Dzielna nr. 1. 8536-2-2

potrzebna zaraz zdolna bufetowa z kaucją rb. 200. Wiadomość Bar pod Wiechą Dzielna 1. 8537-2-2

poszukuję kupna używanej heblarni do drzewa oraz bandy i kajszeł. Oferty pod „Edmund Schmidt”, Łowicz. 8544-3-2

potrzebny zdolny i trzeźwy maszynista-sterotypier do maszyny rotacyjnej drukarskiej. Oferty: Wilkoszewski w Cześćochowie. 8545-3-2

poszukuję szycia w domach prywatnych akuratność w szyciu wymagania bardzo skromne. Oferty pod „L. B.” 8557-3-2

potrzebny bezdzietny stróż ul. Długa 117. 8562-3-2

piwiarnia do sprzedania zaraz ul. Piotrkowska nr. 198. 8570-3-2

potrzebny spółnik do korzystnego interesu słusarskiego z kapitałem rb. 1000. Oferty do Rozwoju pod „Spółnik 1000”. 8573-2-2

potrzebny zdolny czeladnik krawiecki Piotrkowska nr. 3. 8540-2-2

piwiarnia w dobrym punkcie do sprzedania Pasaż-Szuła 41. 8569-3-2

potrzebna prasowaczka na stałe i uczenica ul. Andrzeja nr. 58. 8622-2-1

powóz używany towarowa bryka jednokonna i amerykańka do sprzedania w lakierni Piotrkowska nr. 237. 8621-2s-1

praktykant chce wstąpić na praktykę do appetury, lub do blichu do większej firmy za wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę składać w adm. Rozwoju pod lit. 400 N. W. 8598-2s-1

prasowaczka jest potrzebna na drobniaki uzdolniona pralnia ul. Brzezińska nr. 5. 8620-3cs-1

potrzebni ludzie kawalarzy do różnych robót oraz bufetowe szycące podręczne kantor służby Piotrkowska 69. 8630-3-1

potrzebna pracznka na stałe ul. Miedziana 8 pralnia. 8612-2-1

przyjmuję uczeńce do haftu ul. Nawrot 37 m. 2 przyjmuję się w każdej porze. 8606-1

potrzebny służący do księgarni S. Fiszera Piotrkowska nr. 48. 8609-1

pralnia do sprzedania chemicznia i sztywna zaraz ul. Rzgowska nr. 61. 8607-2-1

potrzebny zaraz chłopiec lat 15 do 17 z przyzwoitej rodziny z kaucją 15 rb. zgłaszać się do 12 rano magazyn mebli Ekonomia Piotrkowska 173. 8617-1

pokój umebłowany frontowy tanio zaraz do wynajęcia może być z całodziennym utrzymaniem tamże sprzedaje meble szafy stoły ul. Mikołajewska 46 m. 1.

pokój umebłowany dla inteligentnego mężczyzny, Piotrkowska 71, sklep Fruzzińskiego 8205-5\*-5

pokój zaraz do wynajęcia umebłowany ul. Składowa 21-14 (obok kolei). 8445-4ss-3

Sklep do sprzedania oraz sprzęty domowe bardzo tanio z powodu wyjazdu, przy kolei obwodowej keliskiej. Szosa Rokicińska Nr. 35 w Widzewie dom Włodarskiego. 8535-2-2

Służąca uczciwa z pranłem, skromnych wymagań (pierwszeństwo w średnim wieku) potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Andrzeja 4, m. 16. 8583-4-2

Sprzedam urządzenie sklepowe z zabezpieczeniem zaraz Średnia nr. 115 sklep. 8499-3-3

Sklep i dwa magle do sprzedania ul. Długa nr. 5. 8542-2c-1

Stróż potrzebny Benedykta 41 u gospodarza. 8633-1

Sprzedam sklep spożywczy ul. Średnia nr. 17. 8626-3-1

Sprzedam piękne urządzenie sklepowe Staro-Zarzevska nr. 65-15. 8603-3pts-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania na dogodnych warunkach. Piotrkowska: 247. Wiadomość u Kleina. 8458-3\*-3

Sprzedam dom na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu Siedlecka 10. 8527-3\*-2

Uczeń 4 kl. świadectwem poszukuje miejsca pisarczyka do biura lub kantoru, Łaskawe oferty w Rozwoju dla „O. S.” 8518-2-1

W poniedziałek popołudniu zginęła bez śladów dziewczynia blond włosy sukienka w kratkę różowa fartuszek niebieski czerwonymi pliskami obisyty, na imię Wanda Ferster 3 i pół roku kto by ją odnalazł proszę odprawić na ul. Zagajnikową nr. 19 m. 18. 8623-1

Wspólnik z kapitałem do 2000 rb. potrzebny do powiększenia hurtowego interesu, dającego 15 procent czystego zysku. Oferty „Kapitał”. 8602-3pts-1

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania wraz z jadalnią w każdym czasie komornie bardzo tanie ul. Nowo-Zarzevska nr. 56. 8635-1

Zaginął szczeniak 6-miesięczny foksteyer. Proszę odprawić za wynagrodzeniem ul. Zawadzka 35 I piętro wabi się „Ajaks”. 8502-5-3

2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz lub od 1-go października ul. Julusza nr. 15. 8079-4ss-4

2 magle do sprzedania bardzo tanio z powodu starości ul. Mikołajewska 15. 8618-2-1

3 pokoje z kuchnią, klozet, elektryczność i gaz w oficynie I-sze piętro tanio do wynajęcia Targowa 9. 8360-6-4

4 pokoje i kuchnia frontowe pod 1-go października do wypuszczenia Nawrot 53. 8500-3\*-2

4 magle do sprzedania Nowo-Zarzevska nr. 15. 8611-2-1

3-4 pokoje kuchnia frontowa i piętro z gazem od 1-go października do wypuszczenia Nawrot 72. 8484-5\*-5

10 warsztatów stolarskich nowych do sprzedania zaraz Zubardź ul. Klinka 4. 8500-3ss-2

Zagubione dokumenty.

Jan Grohman zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Wizerera. 8616-1

Józef Fornalczyk zagubił paszport, wyd. z gm. Wygietzów pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej. 8628-1

Lekadka Koprowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Unieźysz gub. Plockiej. 8615-3-1

Maryanna Bartnik zagubiła paszport, wyd. z gm. Woznicki gub. Piotrkowskiej. 8625-3-1

Michał Grzejszczak zagubił paszport wydany z gminy Dolna, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 8554-3-2

Palanowski Stanisław zagubił paszport, wyd. z mag. m. Pabianic. 8507-3-3

Palanowski Antoni zagubił paszport, wyd. z mag. m. Pabianic. 8508-3-3

Paulina Hamburgler zagubiła paszport wydany z gminy Łask, pow. gostyńskiego. 8564-3-2

Stanisława Pawlak zagubiła paszport wydany z gminy Wróblew, pow. sieradzkiego. 8589-3-2

Wojciech Skorupa zagubił paszport wydany z Galicyi, wsi Łęka, pow. tarnowskiego. 8585-5-2

Zaginął paszport, na imię Szymona Grabarskiego, wydany przez wójta gminy Werszki, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 8540-5-2

Zaginęła karta od paszportu, na imię Walentego Koszali wyd. z fabr. Pawła Bissermann. 8600-1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Rozenblata na imię Maryl Marciniak. 8604-1

Zgubiono kwit od paszportu, wyd. z fabr. Karola Scheiblera na imię Michała Głowackiego 8623-1

Zygmunt Foryński zagubił paszport, wyd. z Koła gub. kaliskiej. 8651-3-1

Zaginął paszport na imię Mieczysława Mazurkiewicz wyd. przez wójta gm. Górka-Pabianicka pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej. 8629-3-1

Zaginął bilet wojskowy, wyd. z 71 piechotnego pułku Białostockiego na imię Marcina Respondek. 8494-5-1

Egzystująca od lat 22 — Pracownia haftów i znaczenia bielizny B. MAZURKIEWICZOWEJ Przejazd 16 — m. 24. Poprzednia oficyna, 2 piętro. Przyjmuje się uczenie. —

# GAZ W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

2615

Niema nic tańszego, wygodniejszego, higieniczniejszego w gospodarstwie domowym, nad gotowanie, pieczenie, smażenie i prasowanie na gazie.

## Gotowanie na gazie.

**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten nie ma potrzeby zaopatrywania się w węgiel, drzewo i inne materiały opałowe i przechowywania takowych w piwnicy.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten pozbywa się wnoszenia węgla na pigta i znoszenia popiołu na dół.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten rozporządza w każdej chwili, w dzień i w nocy, taką ilością ognia, jaka jest mu potrzebna.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten nie ma do czynienia z brudem, kurzem węglowym i popiołem i nie irytują go zakopcone garnki.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten nie ma potrzeby nigdy skarżyć się na „złe palenie się w piecu“, lub też na „kopenie się“.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten zużywa tylko połowę wogóle potrzebnego czasu dla przyrządzenia smacznego pożywienia.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten nie wie, co to jest gorąco w kuchni do niezniesienia.  
**KTO GOTUJE NA GAZIE,** ten ponosi koszt na przyrządzenie obiadu dla 5 — 6 osób nie wyższy ponad 6 kop.

## Smażenie i pieczenie na gazie.

**KTO NA GAZIE PIECZE,** ten otrzymuje nieporównanie smaczniejszą i soczystszą pieczeń od zrobionej na innym ogniu.  
**KTO NA GAZIE PIECZE, LUB SMAZY,** ten zatrzymuje w mięsie całkowitą ilość tak ważnego dla pożywienia białka i nie zmniejsza wogóle wartości odżywczej mięsa.  
**KTO NA GAZIE PIECZE,** ten otrzymuje 5—6 ft. pieczeni w przeciągu 1 1/2 godziny przy zużyciu gazu nie przenoszącem 15 stóp sześć. i koszcie około 3 kop.  
**KTO NA GAZIE PIECZE,** ten może otrzymać, przy koszcie zdumiewająco małym najpiękniejsze i najsmaczniejsze babki, ciasta, mazurki i inne wyroby ciasta.

## Prasowanie na gazie.

**KTO NA GAZIE PRASUJE,** ten nie powróci nigdy do żelazek do prasowania na węgiel i do tak przykrego grzania dusz w piecu węglowym.  
**KTO NA GAZIE PRASUJE,** ten nie traci czasu na utrzymywanie ognia w piecu i tem samym szybciej prasuje.  
**KTO NA GAZIE PRASUJE,** ten pozbywa się niepotrzebnego gorąca z węgla i nie narzeka na ból głowy, pochodzący z czadu z węgla drzewnych.  
**KTO NA GAZIE PRASUJE,** ten zużywa gazu na godzinę najwyżej za 1/4 kop.

## Kąpiel na gazie.

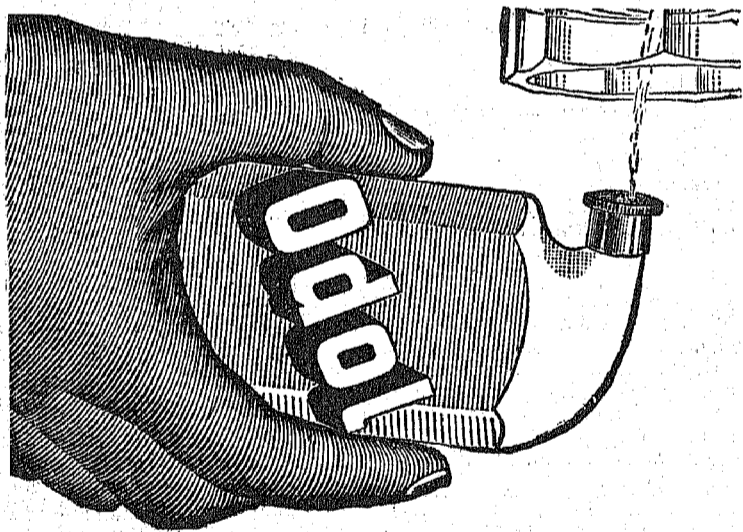
**KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE,** ten osiąga te same korzyści, co przy gotowaniu na gazie.  
**KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE,** ten ma kąpiel gotową w przeciągu 15 minut.

Oświetlanie za pomocą gazu, gotowanie na gazie, pieczenie i smażenie na gazie, prasowanie na gazie, kąpiel na gazie — nie należą do zbyteków, na które mogą sobie pozwolić tylko zamożni ludzie; przeciwnie, gaz we wszystkich wymienionych wypadkach daje widoczną korzyść dla oszczędnych pań wszystkich warstw społecznych i dlatego

W KAŻDEM GOSPODARSTWIE DOMOWYM NIE POWINNO BRAKOWAĆ GAZU.

Kuchenki gazowe, kuchnie, piece kąpielowe, żelazka gazowe w największym wyborze zawsze na składzie

w magazynie gazowni miejskiej w Łodzi TARGOWA № 34  
Tel. 18-35.



Odol jest pierwszym i jedynym środkiem do czyszczenia zębów i ust, który stanowczo przeciwdziała czynnikom, wywołującym zepsucie zębów. To pewne i dowiedzione działanie zasada się głównie na własności Odolu, dzięki której ostatni wysysa się w zepsute zęby i w błonę śluzową dziąseł i nasycza je do pewnego stopnia. Trzeba pojąć całą doniosłość zupełnie odrębnego działania Odolu: podczas, gdy wszystkie inne środki do czyszczenia ust i zębów mogą działać tylko w ciągu trwającego kilka chwil czyszczenia ust Odol

działa przeciwnie jeszcze w ciągu kilku godzin po oczyszczeniu zębów. Odol wysysa się w dziurawe zęby i w błony śluzowe dziąseł, nasycza je do pewnego stopnia i ten to pozostający w ustach przeciwny zapas działa właśnie całymi godzinami. Dzięki tej zadziwiającej własności Odolu zapobiega się stanowczo rozwojowi gnilnej sprawy w ustach, a tem samem osiąga się zachowanie zębów w dobrym stanie.

Cena: Flakon kop. 85, duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy rbl. 1 kop. 50. 5119

## Dwa pokoje

z kuchnią, 5 okien, na 3 piętrze do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. 2057

## LUCYAN ROTWAND

adwokat przysięgły  
przeprowadził się na  
ul. Benedykta 3  
Przyjmuje od 4—7. 3156

## Do wynajęcia

dwa pokoje na I piętrze, mające wejścia z przedpokoju lub też całe mieszkanie składające się z 6 pokoi i wszystkich wygod, Mikołajewska № 34. 3144

## Piękne kapelusze męskie

pluszowe oraz jesienne czapki włochate, po najniższej cenie, poleca magazyn E. Ajfer, Piotrkowska 9, pracownia kuśmierska farbuję futra, przerabia ze starego nowe. 3132

## POTRZEBNA

panna do kroju, oraz sprzedaży fartuchów, Radwańska nr. 3, u K. Rajcherta. 3126

Potrzebny do większego sklepu kolonialnego  
**młody zdolny sprzedawca**

władający dobrze językiem polskim i niemieckim.  
Oferty z odpisami świadectw złożyć należy pod „N. N.“, w admin. niniejszego pisma. 3176

Zarząd leśny dóbr Chlewiska, położonych w guberni radomskiej pow. koneckiego, poczta i telegraf Szydłowiec, st. kolejowa Skarzynsko, podaje do wiadomości, że w dniu 14-go października r. b. o godzinie 10-ej rano w kancelarii tegoż Zarządu w Chlewiskach odbędzie się

## LICYTACYA

3174

na sprzedaż około 100 tysięcy stóp kub. sosny, jodły, modrzewia, dębu i brzozy oraz 20 tysięcy stóp kub. stempli kopalnianych — z cięć roku nadchodzącego. Tartak na miejscu, najbliższa stacja kolei 14 wiorst, szczegółowe warunki kupna i drzewo na pniu do obejrzenia w każdej chwili.

## MLEKO

dwa razy dziennie świeże w dowolnej ilości, sprzedaż hurtowa i detaliczna, dostawa na każde żądanie.

MLEKO wyborowe we flakonach surowe.  
MLEKO specjalne dla niemowląt sterylizowane.  
KREM specjalne dla panów cukierników.  
ŚMIETANA wysoki procent tłuszczu poleca  
Mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice“, ulica Przejazd № 52 telefon 2780, filja Andrzeja № 26. 3188

## Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów

dla przychodzących Główna 51 (róg Widzewskiej tel. 30-83).

Dziecinne i wewnętrzne dr. Kerszner — od 11 i pół do 1.  
Choroby chirurgiczne dr. Fokszański — od 11 do 12 i pół.  
Choroby skórne i weneryczne dr. Trachtenherz — od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół.  
Choroby kobiece dr. Fryde — od 1 do 2.  
Choroby uszu, nosa i gardła S. Wołyński — od 2 i pół do 3 i pół.  
Choroby oczu Goldstein — polak od 6 i pół do 7 i pół.  
Dr. Fried — wewnętrzne i dziecinne od 6-7 i pół.  
Analiza, szczepienie ospy, badanie mamek.

## Porada 50 k.

## KONCERT

Począwszy od czwartku 18-go września r. b. od 7-ej wieczorem w lokalu restauracji „Majstrów tkackich“, grać będzie wiedeńska orkiestra damska, o czem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną publiczność i o łaskawe uczęszczanie upraszam.

Z szacunkiem

A. BÖHME.

2915

## Okazyjnie

z powodu wyjazdu tanio do sprzedania nowe urządzenie sklepowe. Obejrzeć można w zakładzie stolarskim A. Boruty ul. Cymera № 7. 3178

## 3 i 2 pokoje

z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia, ul. Ekaterynburska 19 przy Cmentarnej. 3188

## Ogólnie znana

lecznica zębów  
lek. dent. H. Pruss  
145 Piotrkowska 145  
naprzeciw Ewangelickiej. 2913